DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 70. Czwartek, 16 (28) Marca. **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Marca.

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH.

Nro 3.

d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 roku.

W skutek reorganizacji Komisij Suwałkskiej, Łomżyńskiej i Płockiej w nowym składzie z Komisij: Ostrołęckiej, Suwałkskiej i Płockiej,— Okręg Komisji Płockiej rozdzielony został na rewiry Komisarskie odpowiednio do liczby Powiatów. Zawiadywanie temi rewirami poruczono: Rewirem Płockim — Sekretarzowi Kolegjalnemu *Kozyniece*, Płońskim — Sekretarzowi Kolegjalnemu *Nikitinowi*, Lipnowskim — Radcy Dworu *Tumanowowi*, Rypińskim — Asesorowi Kolegjalnemu *Berensowi*, Mławskim — Sekretarzowi Kolegjalnemu *Popowowi*, Sierpckim — dymisjonowanemu Sztabs-Rotmistrzowi *Powało-Szwyjkowskiemu*, Przasnyskim — Radcy Honorowemu *Dobrodjejewowi*, i Ciechanowskim — Sztabs Rotmistrzowi *Simonowowi*.

Mianowani: I. W skutek przedstawienia do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika— Prezesa Komitetu Urządzającego:

d. 25 Lutego (9 Marca) zostający przy Komitecie Urządzającym Członek Towarzystw: Cesarskiego Wolnego Ekonomicznego i Ruskiego Jeograficznego, dymisjonowany Podporucznik *Rewiakin* — Urzędnikiem do szczególnych poruczeń klasy VI.

II. Z rozporządzenia Członka — Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

d. 20 Lutego (4 Marca), Kandydat na Urząd Inkwirenta Sądowego Kijowskiej Izby Sądu Karnego, *Piasecki*, zostającym przy Kancelarji Komitetu, z odkomenderowaniem do zatrudnień w Komisji Prawnej;

d. 23 Lutego (7 Marca), Młodsi Pomocnicy Referentów Kancelarji Komitetu: Sztabs-Kapitan Artylerji *Doroszenko* i zostający w Armji Porucznik *Kołokołow* — Starszymi pomocnikami Referentów; zostający przy Kancelarji Komitetu, Registrator Kolegjalny *Pastuchow* i niemający rang: *Rotmanów Lewszin*, Baron *Józef Korff*, Baron *Paweł Korff* i *Nowicki* — i 27 Lutego (11 Marca), Rzeczywisty Student Agronomji *Mosołow* i niemający rangi *Podwysocki* — wszyscy ośmiu — pełniącymi obowiązki Młodszych pomocników Referentów.

Przeniesieni: W skutek przedstawienia do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika — Prezesa Komitetu Urządzającego:

d. 16 (28) Lutego, Komisarz Komisji Lubelskiej, dymisjonowany Lejtnant *Glinka* — na takiż Urząd do Komisji Petrokowskiej;

d. 18 Lutego (2 Marca), pełniący obowiązki Komisarza Komisji Petrokowskiej Sekretarz Gubernjalny *Władimirow* — na takiż Urząd do Komisji Kaliskiej.

Uwolnieni od obowiązków z Wydziału Komitetu na własne żądanie: I. W skutku przedstawienia do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika - Prezesa Komitetu Urządzającego:

d. 11 (23) Lutego, Komisarz Komisji Płockiej Asesor Kolegjalny *Gurjew* — od d. 1 (13) Marca.

II. Z rozporządzenia Członka — Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

d. 14 (26) Lutego, zostający do czynności pomiarowych przy Komisji Płockiej, Jeometra prywatny *Dukle* — od d. 1 (13) Lutego.

Posunięci za wysługę lat: Na Radców Dworu: Sekretarz Komisji Suwałkskiej, Asesor Kolegjalny Józefat *Januszewicz*, ze starszeństwem od 26 Marca 1864 roku;

Komisarz Komisji Suwałkskiej, Asesor Kolegjalny Herkulan *Zubowicz*, od 24 Sierpnia 1864 r.

Komisarz Komisji Krasnystawskiej, Asesor Kolegjalny Dominik-Kazimierz *Skrzyński*, od 1 (13) Stycznia 1865 r.;

Komisarz Komisji Płockiej, Asesor Kolegjalny Mikołaj *Tumanow* — od 16 Listopada 1865 r.

Na Asesorów Kolegjalnych: Komisarz Komisji Łomżyńskiej, Radca Honorowy Eugenjusz *Makowiecki* — od 24 Lutego 1864 r.;

Zostający przy Komitecie Urządzającym, Radca Honorowy Konstanty *Filippeus* — od 13 Października 1865 r.;

Sekretarz byłej Komisji Ostrołęckiej, Radca Honorowy Włodzimierz *Siemaszko* — od 30 Grudnia 1865 roku;

Komisarz Komisji Płockiej, Radca Honorowy *Gurjew* — od 17 Maja 1866 r.

Na Radców Honorowych: Zostający do czynności pomiarowych przy Komisji Łomżyńskiej, Sekretarz Kolegjalny Sabacjusz *Wadiłow*, od 15 Sierpnia 1863 r.;

Sekretarz Komisji Olkuskiej, Sekretarz Kolegjalny Piotr *Gołoskiewicz* — od 6 Lipca 1863 r.;

Młodszy Referent Kancelarji Komitetu Sekretarz Kolegjalny Jan *Łazarewski* — od 1 (13) Lutego 1864 roku;

Starszy Pomocnik Referenta Kancelarji Komitetu, Sekretarz Kolegjalny Franciszek *Matuszewicz* — od 25 Maja 1865 r.;

Prezes Komisji Łomżyńskiej, Sekretarz Kolegjalny Paweł *Licharew* — od 17 Września 1865 r.;

Sekretarz Komisji Włocławskiej, Sekretarz Kolegjalny Józef *Michałowski* — od 2 Października 1865 roku.

Na Sekretarzy Kolegjalnych: Komisarz Komisji Radomskiej, Sekretarz Gubernjalny Aleksander *Sineokow* — od 23 Sierpnia 1864 r.;

Sekretarz Komisji Bialskiej, Sekretarz Gubernjalny Bernard-Adolf *Dołęgowski* — od 1 Września 1864 r.;

Zawiadujący Komisją Warszawską, Sekretarz Gubernjalny Aleksander *Jakowlew* — od 6 Lutego 1865 roku;

P. o. Dziennikarza Kancelarji Komitetu, Sekretarz Gubernjalny Aleksy *Razwolski* — od 17 Marca 1866 roku.

Na Sekretarzy Gubernjalnych: Zostający do czynności pomiarowych przy Komisji Włocławskiej, Registrator Kolegjalny Władysław *Ejsymont* — od 23 Października 1857 r.;

P. o. Komisarza Komisji Kaliskiej, Registrator Kolegjalny Sergjusz *Władimirow* — od 16 Września 1864 r.;

Komisarz Komisji Olkuskiej, Registrator Kolegjalny Leonid *Jemieljanow* — od 8 Sierpnia 1865 r.

Zatwierdzeni w randze Sekretarza Kolegjalnego: Młodszy Pomocnik Referenta Kancelarji Komitetu, Kandydat Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu, Piotr *Bareskow* — od 8 Grudnia 1864 r.;

Zostający do zatrudnień w Komisji Łomżyńskiej, Kandydat Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu Mikołaj *Mende* — od 7 Grudnia 1865 r.

Sekretarzi Gubernjalnego: Młodsi Pomocnicy Referentów, Student Agronomji, *Stachurski* i Rzeczywisty Student Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu, Ananjusz *Breżiński* — pierwszy od 21-go Października 1865 r., a drugi — od 11 Marca 1866 r.

Członek — Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, J. *Sołowjew*.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 4,422 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Karolinie ***Komornickiej***, właścicielce dóbr Kamionka, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Kozłów, wysłane zosało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 482 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Juljanowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Nurty D, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Rawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,089, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Marji *Łuszczewskiej*, właścicielce dóbr Pęcice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Pęcice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,758 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Józefowi i Markusowi *Haaze*, właścicielom dóbr Lipie i Brudzew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Brudzew-Kaliski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,983 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Władysławowi *Prądzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Lesznica-wielka, położonych w Gub. Kaliskiej, Pow. Łęczyckim, Gminie Tkaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 26,173 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Hr. Henrykowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Koniecpol, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Koniecpol, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 45,442 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Hr. Stanisławowi *Witold-Aleksandrowiczowi*, właścicielowi dóbr Konstantynów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Zakanale, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,253 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Janowi *Lisenbart*, właścicielowi dóbr Chajewniki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Skierbieszów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,365 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Sewerynowi *Koźmian*, właścicielowi dóbr Wierzchowisko, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Bystrzejowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 17,038 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Janowi *Rakowskiemu*, właścicielowi dóbr Nabroż, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiatach Tomaszowskim i Hrubieszowskim, Gminach Łaszczów i Miętkie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,852 k. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Aleksandrowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Zglina-Wielka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Po-

wiecie Rawskim, Gminie Walewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,328 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Izabelli *Walewskiej*, właścicielce dóbr Zglinna-mała, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Wałowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 270 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Leopoldowi *Dębowskiemu*, właścicielowi dóbr Mielżynek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,628 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Emiljanowi *Kleniewskiemu* i Wiktorji *Kamockiej*, właścicielom dóbr Sierakowo-małe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Skrzony, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,283 kop 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Mateuszowi *Sulimierskiemu*, właścicielowi dóbr Zielęcice A i B, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rs. 6,941 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Kajetanie *Mościckiej*, właścicielce wsi Niemajmny, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Święto-jezioro, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,120, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Sukcesorom Walentego *Danieckiego*, właścicielom dóbr Siemonia, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Woźniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 4,824 k. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Władysławowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Miłowice-Wymysłów i Wola-nowska, położonych w Gub. Warszawskiej, Pow. Kutnowskim, Gminie Wroczyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 171 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Marca r. b. Feliksowi i Karolowi *Bajkowskim*, właścicielom dóbr Biała-Jankowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Skierniewiikiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,551 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Tomaszowi *Burskiemu*, właścicielowi dóbr Piasecznica, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Seroki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy, – w ilości rsr. 4,521 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Marcelemu *Gąsiorowskiemu*, właścicielowi dóbr Nowe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Wroczyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawkiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 56 k. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Wincentemu i Marjannie *Wolskim* i Feliksowi *Bajkowskiemu*, właścicielowi dóbr Biała-Jankowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,385 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Aleksemu *Zwierew*, właścicielowi dóbr donacyjnych Rębków, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Wola-Rębkowska, wysłane zostało do Kasy Gubernalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,432 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Walerjanowi *Oszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Psary, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Woźniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 55 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Teofilowi i Wiktorji *Chojnackim*, właścicielom dóbr Kawęczynek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat miasta Warszawy. — W skutku obwieszczenia pod dniem 8 (20) Listopada r. z. do pism czasowych podanego, a pod dniem 13 (25) Lutego r. b. ponowionego, zgłosiło się 29 sług płci mężkiej pragnących korzystać z legatu testamentem ś. p. Wawrzyńca Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla sług celujących wiernością, moralnem prowadzeniem się i długoletnią na jednem miejscu służbą przeznaczonego, które koleją lat, raz dla sług płci mężkiej, drugi raz dla sług płci żeńskiej rozdzielać się mają, — a w roku bieżącym w tej kolei dla sług płci mężkiej przypadły. — A że testator nagrodę I-ą rs. 150 przeznaczył kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linij, — nagrodę II-gą rs. 75 za lat 15, a nagrodę III-ą rs. 45 za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby, — mając na celu, aby sługa otrzymawszy już nagrodę niższą nie ustawał w usiłowaniach swoich dla osiągnięcia nagrody wyższej. — Magistrat zatem działając w duchu woli testatora, po skrupulatnem sprawdzeniu kwalifikacij zgłaszających się sług za pośrednictwem Wydziału Kontroli służących i obliczeniu służby ich na lata, miesiące i dnie, licząc po dzień 7 (19) Marca na rozdanie nagród testamentem naznaczony, podzielił ich na trzy kategorje podług starszeństwa w służbie, a mianowicie: do kategorji I-ej zaliczeni zostali służący mający lat służby niemniej jak 20, to jest: 1) Tomaszewski Edward, lat 34 mies. 3 dni 1; 2) Witkowski Kazimierz, lat 27 mies. 7 dni 18; 3) Nowakowski Piotr, lat 25 mies. 7 dni 18; 4) Dorosz Andrzej, lat 25 mies. 5 dni 13; 5) Kraiński Leopold, lat 25 mies. 1 dni 24; 6) Małachowski Józef, lat 20 mies. 5 dni 19. Do kategorji II-ej zaliczeni zostali służący, mający lat służby niemniej jak 15, a niedochodzący 20, to jest: 1) Magnuski Paweł, lat 16 mies. 6 dni 7. Do kategorji III-ej zaliczeni zostali służący mający lat służby niemniej jak 10, a nie dochodzący 15, to jest: 1) Transzener vel Drożyner Franciszek, lat 14 dni 28; 2) Bielecki Antoni, lat 14 dni 27; 3) Muchowski Józef, lat 14 dni 16; 4) Romanowski Mateusz, lat 13 miesięcy 9 dni 18; 5) Lisiak Jakób, lat 12 miesięcy 9 dni 29; 6) Kwieciński Wawrzyniec, lat 12 miesięcy 9 dni 29; 7) Luszewski Stefan, lat 12 mies. 7 dni 28; 8) Porębski Szymon, lat 11 mies. 8 dni 18; 9) Wołczyński Maciej, lat 11 mies. 2 dni 8. Wreszcie w liczbie zgłaszających się sług 13-u było takich, którzy bądź część służby spędzili na prowincji, która do nagrody nie nadaje prawa, bądź takową już opuścili, lub też pozostawali w obowiązkach stangretów, kredencerzy, łazienników, parobków, stróżów i t. d. od nagród przez testatora wyłączonych, a mianowicie: 1) Kastanecki Karol, 2) Słupek Wojciech, 3) Rutkowski Stanisław, 4) Kuligowski Jakób, 5) Szumski Józef, 6) Serafin Łukasz, 7) Serafinowicz Kazimierz, 8) Dybek Ignacy, 9) Jędrzejczak Błażej, 10) Gołaszewski Marcin, 11) Wiśniewski Andrzej, 12) Mikuliński Józef, 13) Szołajski Józef. — Następnie Magistrat na Kolegjalnem posiedzeniu dnia 2 (14) Marca r. b. odbytem po przejrzeniu i porównaniu złożonych dowodów wybrał jednomyślnie trzech służących każdej po szczególe kategorji najzasłużeńszych, a zarazem odznaczających się moralnem postępowaniem i niezmiennem do swych państwa przywiązaniem i takowym przyznał nagrody następujące: *1) Nagrodę I-ą rs. 150 Tomaszewskiemu Edwardowi*, Lokajowi u JW. Władysława Hr. Ordynata Krasińskiego, pod Nr 410 mieszkającemu, za lat 34 mies. 3 dni 1. *2) Nagrodę II-ą rs. 75 Magnuskiemu Pawłowi*, Lokajowi u W. Mikołaja Skwarcowa, pod Nr 1065 mieszkającemu za lat 16, mies. 6 dni 7. *3) Nagrodę III-ą rs. 45 Muchowskiemu Józefowi*, Lokajowi u W. Stanisława Radziszewskiego, pod Nr 1327*b* mieszkającemu, za lat 14 dni 16, albowiem dowody kwalifikacyjne dwóch służących poprzedzających go w 3-ej kategorji to jest Transzenera i Bieleckiego uznał za niedostateczne. — Nagrody te w dniu 7 (19) Marca r. b. jako w terminie przez testatora wskazanym na ogólnem posiedzeniu Magistratu w obec zaproszonych na ten akt ich państwa, powyższym służącym doręczone zostały. — O czem Magistrat podaje do powszechnej wiadomości dla zachęty sług, aby w ślady obdarowanych wstępując na podobneż nagrody w czasie zasłużyć mogli.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie podaje do wiadomości, że z końcem miesiąca stycznia r. b. było w zakładzie osób 70. Przybyło w ciągu miesiąca lutego, z kwalifikacji dozoru bożniczego okręgów warszawskich, oraz z rozporządzenia władz osób 13. Ubyło zaś, z powodu oddania pod opiekę najbliższych krewnych i przez umieszczenie wychowańców dostatecznie do rzemiosł przysposobionych, za kontraktem Rady Szczegółowej z majstrami wykwalifikowanymi zawartym, oraz przez odesłanie na kurację do szpitala starozakonnych osób 20, pozostało więc w zakładzie osób 63. Oprócz tego uczęszczało do 1-ej Ochrony Gminy przy Głównym Domu Schronienia umieszczonej dzieci przychodnich 50. Razem przeto Główny dom Schronienia udzielał w ciągu miesiąca lutego opiekę osobom 113.

Ordery. N. Szach perski udzielił jenerał-adjutantowi *Krabbe*, kierującemu ministerstwem marynarki, portret swój, ozdobiony brylantami, a towarzyszowi ministra finansów, jenerał-lajtnantowi *Grejgowi* — order lwa i słońca 1-ej klasy. — N. król duński udzielić raczył kapitanowi 1-ej klasy baronowi *Budbergowi*, zostającemu do szczególnych poleceń przy dowódcy okręgu wojennego rygskiego, krzyż komandorski 2-ej klasy orderu Danebroga. Najjaśniejszy Pan zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie powyższych dekoracij. (*Rus. Inw.*).

* *Okólniki głównego sztabu: z d. 22 lutego N. 60.* Urzędy żandarmerji w powiatach: grojeckim i górnokalwaryjskim gubernji warszawskiej, opoczyńskim i końskim, iłżyckim i kozienickim, sandomirskim i opatowskim gubernji radomskiej, stopnickim i pińczowskim, gubernji kieleckiej, na zasadzie najwyżej zatwierdzonego 21 grudnia 1866 r. postanowienia (rozkaz do wojska N. 373) stanowczo sformowane zostały 1-go lutego i rozpoczęły swe czynności, a komendy żandarmerji: opoczyńska, sandomirska, opatowska i stopnicka—w tymże dniu zwinięte zostały.—*Z dnia 28 lutego N. 64.* Urzędy żandarmerji powiatów: lipnowskiego i rypińskiego, gubernji płockiej, kolnienskiego i szczuczyńskiego, gubernji łomżyńskiej: nowo-aleksandrowskiego i lubartowskiego, gubernji lubelskiej, radomskiego, gubernji tegoż nazwiska, miechowskiego, olkuskiego i andrejewskiego, gubernji kieleckiej, na zasadzie najwyżej zatwierdzonego 21 grudnia 1866 r. postanowienia (rozkaz do wojska N. 373) stanowczo sformowane zostały i rozpoczęły swe czynności: pierwszy 15-go, drugi 5-go, trzeci 12, a ostatnie dwa 14 tegoż miesiąca, a komendy żandarmerji: lipnowska, sejneńska, radomska, miechowska i olkuska, w powyższych datach zwinięte zostały. — *Z d. 1 marca N. 65.* Zwinięte na mocy najwyższego polecenia, ogłoszonego w rozkazie do wojska z d. 30 listopada 1866 r. N. 350, biuro komendanta Zamościa, stanowczo zostało zamknięte 14-go z. lutego, a akta tego biura jako też papiery o kantonistach tymczasowego oddziału w Zamościu, akta witebskiego pułku strzelców (dziś piechoty) i sztabu 7-ej dywizji piechoty, przesłane zostały do biura lubelskiego gubernjalnego naczelnika wojennego.—*Z d. 2 marca N. 66.* Powiatowe urzędy żandarmerji warszawskiego okręgu żandarmerji, na zasadzie najwyżej zatwierdzonego 21 grudnia 1866 r. postanowienia (rozkaz do wojska N. 373) stanowczo zostały sformowane i rozpoczęły swe czynności, a komendy żandarmerji: warszawska, mińska, rawska, łęczycka, łowicka, kutnowska, włocławska, kaliska, koninska, sieradzka, wieluńska, petrokowska, olkuska, płocka, mławska, prasnyska, lipnowska i kielecka zwinięte zostały. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 15 (27) Marca.

Jak się zdaje, nigdzie teraz nie fabrykują się tak wiadomości sprawiające wrażenie *(à sensation)*, jak w Wiedniu. Niedawno telegram z Wiednia do *Schles. Z.* donosił o przymierzu prusko-austrjackiem na wypadek wojny. Wiadomość ta była tak niedorzeczna, że nawet nietrudzono się jej zbijać. Teraz znów *Die Presse* podała telegram z Paryża, donoszący, że Austrja na żądanie Francji, aby przyłączyła się do zaprotestowania przeciwko traktatom pomiędzy Prusami a państwami południowo-niemieckiemi, udzieliła odmówną odpowiedź. Tymczasem, jak się okazuje z poniżej zamieszczonego telegramu z Wiednia, cała ta wiadomość od początku do końca była zmyśloną. Jednak nie wszystkie dzienniki wiedeńskie tak łatwo przystają na wspomnione traktaty jak *N. fr. Presse*. *Debatte* powiada, że ponieważ te traktaty zostały zawarte przed utworzeniem się Związku północno-niemieckiego, przeto będą musiały uledz zmianom, a natenczas ludność państw południowo-niemieckich, będzie mogła wyrzec swe słówko, które rządy tych państw będą musiały przyjąć w rachubę. *Die Presse* pociesza się zaś, że traktaty te są zawarte przez rządy a nie przez ludy. Jak nadzieja *Debatte* jest złudna, tak i zdanie *Die Presse* jest mylne, gdyż izby państw południowych jawnie oświadczyły się za polityką uświęconą temi traktatami; przeciwnie, dawniejsze przymierza państw drugorzędnych niemieckich z Austrją, były czysto dynastyczne.

W Paryżu ciągle utrzymuje się pogłoska co do wcielenia Luksemburgu; wymieniają nawet sumę 100 milionów fr., za którą wielkie księstwo zostało kupione od króla niderlandzkiego, pod warunkiem, że ludność tamtejsza zatwierdzi tę zmianę za pomocą głosowania powszechnego. Przystanie zaś króla pruskiego, okupione niby zostało, obietnicą zburzenia fortyfikacji twierdzy Luksemburgu; lecz są to jedynie pogłoski dziennikarskie. Niewątpliwie, dość dziwne położenie tego wielkiego księstwa po wojnie, spowodowało układy pomiędzy Francją, Prusami i Holandją, ale trudno dać wiarę, aby Prusy i Związek północno-niemiecki przystały na wcielenie go do Francji; ludność zaś Luksemburga, jakkolwiek niechętnym okiem patrzy się na załogę pruską, ani mową, ani religją, ani tradycją nie łączy się z Francją. Z kwestją tą, zapewne jest w związku dzisiejszy nasz telegram, okazujący, że w Hadze nie są obojętni na sprawy zewnętrzne, gdyż uchwalony tam został budżet wydziału wojny, obejmujący reorganizację systemu obrony.

Większość nowej włoskiej izby deputowanych, jak się zdaje, jest ożywiona duchem pojednawczym, a gabinet ze swej strony stara się uprzedzać jej życzenia, i w tym celu kilkakrotnie zbierał u siebie p. Ricasoli członków większości, aby wspólnie z nimi roztrząsać projekta mające być przedłożone na posiedzeniach parlamentu.

W Konstantynopolu czynnie zajmują się nowym systemem administracji dla w. Kandji, chociaż trudno czego spodziewać się z tych usiłowań, po tylokrotnych oświadczeniach zgromadzenia narodowego kandjotów. Ludności chrześciańskie w Turcji domagają się także autonomji, a jak wskazuje petycja tajnego narodowego komitetu bułgarów, wymagają oni ustanowienia prawie niezawisłego wice-królestwa, z nominalnem zwierzchnictwem sułtana, ale bez wpływu rzeczywistego na zarząd. Porta, rozumie się, opiera się tym wymaganiom, które coraz silniej występują. Ponieważ statki wojenne tureckie krążą ciągle na wodach greckich, czatując na parostatek *Arcadion*, łatwo może przyjść tam do starcia, jeżeli nawinie się jaki statek wojenny grecki.

Anglja ciągle zachowuje w kwestji wschodniej odrębną od innych mocarstw politykę, a odmówiwszy popierania żądania odstąpienia Kandji, zaczęła niby zajmować się polepszeniem losu chrześcian. Tymczasem wewnątrz potrzeba uregulowania kwestji reformy wyborczej tak gwałtownie daje się uczuwać, iż opozycja postanowiła uczynić wszystko ze swej strony, aby skłonić gabinet do wprowadzenia do bilu takich zmian, które pozwalałyby liberalnym głosować za nim. Opozycja robi te ustępstwa w obawie ewentualności, do rzędu których należą przewidywane zawikłania ze Stanami Zjednoczonemi, o których już wspominaliśmy.

Stany Zjednoczone bowiem, uspokoiwszy się cokolwiek wewnątrz, zwracają swą uwagę na sprawy zewnętrzne, i obok groźnego wystąpienia przeciw Anglji, podjęły się pośrednictwa nietylko w sporze hiszpańsko-chilijskim, ale i w sporze brazylijsko-paragwajskim, a jednocześnie urządziły nowy bieg parostatków pomiędzy Kalifornją i Azją wschodnią, dla pomnożenia stosunków z Japonją i Chinami.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Belgrad, *26 marca.* Książę wyjeżdża we czwartek do Konstantynopola, dla podziękowania sułtanowi za cofnięcie załóg z twierdz. Jedynym warunkiem cofnięcia załóg, jest wywieszenie flagi tureckiej obok serbskiej.

Wiedeń, *26 marca.* Dziś został zawarty austro-niderlandzki traktat handlowy.

Paryż, *26 marca.* Kwestja luksemburgska jest ciągle na porządku dziennym. Dzienniki przez patrjotyzm odradzają robienie przypuszczeń.

Haga, *26 marca.* We wtorek izba uchwaliła budżet wydziału wojny, obejmujący reorganizację systemu obrony.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 24 marca.* Cesarz wyjechał ztąd wczoraj wieczorem. Pp. Malkowic i Sgardelli przybyli z Fiume. Baron Beust spodziewany jest tu wkrótce. Powiadają, że p. Kusewic, kanclerz nadworny chorwacki, zostanie uwolniony od tych obowiązków. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Wiedeń, 24 marca.* *N. fr. Presse* donosi, że książęta Karol rumuński i Michał serbski znajdować się będą na uroczystości koronacji króla węgierskiego. Cesarz wrócił tu dziś z Pesztu. (*Tamże*).

* *Belgrad, 24 marca.* Podróż księcia do Konstantynopola, odroczona jedynie z powodu lekkiej choroby, przyjdzie wkrótce niezawodnie do skutku. Księciu towarzyszyć będzie komendant turecki twierdzy Belgradu. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 25 marca.* Telegram z Paryża, podany przez *Die Presse*, podług którego Austrja, na wezwanie ze strony gabinetu paryzkiego, przyłączenia się do protestu przeciw traktatom przymierza, zawartym pomiędzy Prusami a państwami południowo-niemieckiemi, miała dać odpowiedź odmowną, jest, jak zapewniają ze źródła autentycznego, od początku do końca zmyślony. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 23 marca.* Kongres uchwalił bil upoważniający rząd do przyjścia w pomoc prowincjom południowym, gdzie panuje głód. Ostatnie wiadomości z Vera-Cruz donoszą, że marszałek Bazaine z resztą wojsk francuzkich z korpusu ekspedycyjnego, odpłynął w d. 12 marca do Francji. Prezydent Johnson założył weto przeciwko bilowi uzupełniającemu prawo rekonstytucji. Kongres, pomimo weto prezydenta, zatwierdził bil ten na nowo. (*Cor. H. B.*)

* *Berlin, 25 marca.* *N. Pr. Z.* donosi z Paryża: Jenerał adjutant cesarza jen. Frossard udaje się z tajną misją do Luksemburga. Utrzymują się wciąż liczne pogłoski o zamierzonem kupnie Luksemburga przez rząd francuzki. (*Wolffs T. B.*)

---

* (Tydzień giełdowy). *D. 11 (23) marca.* Tydzień upłyniony dla waluty naszej na giełdzie berlińskiej nie przyniósł prawie żadnej odmiany, fluktuacje kursów z dnia na dzień tak były drobne, że z wyjątkiem kursu na pożyczkę premiową drugiej emisji, który się o 1 ½% podniósł, nie zasługują na żadną wzmiankę. Poprawa cen zbożowych na targach angielskich i francuzkich, aczkolwiek w tym tygodniu nie wielka, nie oddziałała tą razą na poprawę naszej waluty na giełdzie berlińskiej, co bardzo rzadko się zdarza. Kursa remes zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy wskazują że tam nie ma zasobów do zbycia, i że własne głównych miast cesarstwa potrzeby są tak wielkie obecnie, iż bankierzy tameczni nie są zniewoleni szukać pośrednictwa giełdy naszej i targu tutejszego do spieniężenia swych zapasów wekslowych. W takiem położeniu rzeczy na giełdzie naszej, mimo zmniejszonego w tym tygodniu zapotrzebowania, kursa walut zagranicznych pozostały prawie te same co z końcem tygodnia poprzedniego, gdyż różnice ograniczające się do drobnych ułamków, nie warte są wspomnienia. Jednych tylko weksli wiedeńskich kurs obniżył się o różnicę ⅔%; zresztą obroty całego tygodnia znacznie były mniejsze od obrotów tygodnia poprzedniego, a w sumie swej nawet do średnich policzyć się nie mogą. Przyczyna tak raptownego i wielkiego obniżenia się kursu naszych listów zastawnych na giełdzie berlińskiej, podana różnie a nawet i czasem dość fałszywie, spoczywa jedynie na wieści o projekcie wypuszczenia zupełnie nowej emisji listów zastawnych pięcio procentowych, celem konwersji dotychczasowych czteroprocentowych i ułatwienia właścicielom dóbr stowarzyszonych, w dzisiejszych czasach ogólnego braku gotowych funduszów, tańszego wytworzenia pomocy pieniężnej, bez której przy kłopotach nowem urządzeniu włościańskiem wywołanych, wszystkie gospodarstwa większe obejść się nie mogą. Wiadomość o takim projekcie wywołała w pierwszej chwili w Berlinie obawę, że nadmiar listów zastawnych pozbawi ich dotychczasowej pewności i odpowiedzialności, a nadto, listy nowe 5cio-procentowe tylko kosztem dawniejszych utrzymać się mogły. Ruch w papierach publicznych w tygodniu upłynionym bardzo był ograniczony. Termin losowania listów zastawnych pierwszej serji już blizki, minął czas możności podania numerów do losowania, a skutkiem tego spekulacja na kupno samych listów już od początku tygodnia ustała, a natomiast brano wyłącznie prawie tylko listy zastawne serji drugiej. Skutkiem tego kurs serji pierwszej cokolwiek się obniżył, a serji drugiej o cały procent i więcej się podwyższył; tak że różnica pomiędzy jedną a drugą serją z 9% zeszła na 7 ½%. Listy likwidacyjne codziennie były poszukiwane, dla tego też mimo znacznych ofiarowań, kurs ich przy drobnych bardzo fluktuacjach pozostał ten sam co tygodnia poprzedniego. Pożyczki premiowej, mimo znacznego podwyższenia kursu obudwóch emisij na giełdzie petersburgskiej, a emisji drugiej i na giełdzie berlińskiej (o 1 ½%), nie wiele u nas poszukiwano; za mniejsze sumy emisji pierwszej płacono wszakże 1%, a za większe sume emisji drugiej nawet 1 ¼—1 ½% nad kursa tygodnia poprzedniego. Ani 5cio-procentowych biletów banku cesarstwa, ani piątej pożyczki Stieglitza nie kupowano przez cały tydzień, chociaż codziennie były ofiarowane; za to poszukiwano 4ro-procentowe metaliki daremnie, bo ich nie dostarczono. Z akcij kolei żelaznych zakupiono cokolwiek bydgoskich, większe sumy terespolskich po kursach wzrastających o ½—1% i partję fabryczno-łodzkich po znacznie wyższym kursie. (*G. Hand.*)

* (Prelekcja p. Pawlickiego). Wczoraj, docent szkoły głównej p. Pawlicki miał drugi odczyt publiczny na korzyść niezamożnych studentów, w którym dokończył interesującą biografję Abelarda i Heloizy. ♠.

* (Na wieczorze muzycznym) urządzanym przez p. Apolinarego Kątskiego, który jak już donosiliśmy, ma się odbyć w sali resursy obywatelskiej, we czwartek, dnia 23 marca (4 kwietnia), będą wykonane dzieła instrumentalne: Sekstet Gabrjela Rożnieckiego, na fortepjan, 2 skrzypce, altówkę, wiolonczelę i kontrabas; Sonata Beethovena, poświęcona Kreutzerowi na fortepjan i skrzypce; Scherzo Chopina, na fortepjan; Septet Beethovena, na skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas, klarnet, fagot i waltornię; Elegja na cześć poety, utworu Ap. Kątskiego na skrzypce, wiolonczelę, arfę, melodykon i fortepjan; o wokalnych numerach tego wieczoru, następnie doniesiemy. W wieczorze tym przyjmą udział: p. Emanuel Kania, oraz artyści miejscowi, jak również chór z klasy śpiewu instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Ciaffei'ego. Wieczór zacznie się o godzinie 8 punktualnie. Cena biletów, których można dostać w księgarniach Gebethnera i Wolfa, Sennewalda i Kaufmana, jest następująca: miejsce numerowane w pierwszych rzędach rs. 2, w dalszych rzędach rsr. 1 kop. 50, miejsce nienumerowane rs. 1.

* (Magiczne sztuki). Niedoszłe do skutku wtorkowe przedstawienie p. Epsztejna w teatrze Wielkim, a to z powodu jedynie zarządzonej zmiany reprezentacji na operę i balet, mieć będzie miejsce jutro, we czwartek. Niezależnie od nowego programu, p. Epsztejn wykona sztukę odcięcia głowy żywemu człowiekowi; okazując na półmisku głowę odciętą, magik ten dozwala każdemu, a tem bardziej doktorom, przyjść na scenę i przekonać się, że krew z głowy i kadłuba dobywająca się, jest rzeczywiście ludzką. Podług słów gazet wychodzących w Petersburgu i Wiedniu, gdzie p. Epsztejn sztukę tę wykonywał, potęga złudzenia ma być nieporównaną, czarujące zaś prawdopodobieństwo czynu każe truchleć na widok zabójczej operacji. Powszechnie jest obudzona ciekawość, z jakiem powodzeniem p. Epsztejn wykona u nas swą sztukę, i jakie wywołała wrażenie, tembardziej, że podobno i p. Bellachini w sobotę ma tę samą sztukę okazywać w sali Doliny Szwajcarskiej. ♠.

* (Podziękowanie). *Z Lublina.* Stan choroby Stanisława Głogowskiego, właściciela dóbr Krynie, w początkach był tak zastraszający, że na sekundy liczono, jak długo żyć mógł; obecnie przy pomocy pp. doktorów Feliksa Głogowskiego, Krzyżanowskiego, a przy szczególniejszej opiece p. Sachsa, nie ma wątpliwości o życiu, a nawet jest nadzieja, że pacjent powróci do zupełnego zdrowia; familja zatem wyżwymienionym panom doktorom za ich troskliwą opiekę serdecznie dziękuje, a za ich trudy i starania oby im Pan Bóg wynagrodził.

X. G.

* (Wybory). Na odbytych w dniu 8 (20) b. m. w sali magistratu m. Lublina wyborach zgromadzenia kupców tamtejszych, większością głosów obrani zostali: na starszego p. *Roman Błaszczykiewicz*, na podstarszego p. *Julian Liedtke*. (*Kur. Lub.*).

* (Różne wiadomości.) W zeszły czwartek w południe, w obec jjww. naczelnika artylerji warszawskiego wojennego okręgu jenerał-lejtnanta, księcia Massalskiego, pomocnika naczelnika jenerał-majora Reinthal, p. o. prezydenta miasta, jenerał-majora Witkowskiego, ober policmajstra, świty Jego Cesarskiej Mości jenerał-majora Własowa, dowódzcy straży ogniowej pułkownika Majewskiego i wielu osób kompetentnych, odbyła się na Saskim Placu próba sikawek parowych, sprowadzonych dla zarządu artylerji za pośrednictwem biura technicznego pp. Kuksz i Krafft. Sikawki te, każda o sile 8 koni, pochodzą z słynnej fabryki maszyn parowych G. Egerstorff, w Hanowerze, i zalecają się doskonałością konstrukcji, prostotą i dokładnością mechanizmu i tanioścją, gdyż sikawki te kosztują każda po rs. 4,000. Głównym czynnikiem w tej sikawce jest naturalnie para, która wydobywając się z kotła, wprawia w ruch pompę czerpiącą wodę rękawem gutaperkowym, a następnie wyrzuca ją takąż samą kiszką w górę, strumieniem dochodzącym do wysokości 140 stóp, a grubości 1 cala. Na minutę, sikawka taka może wyrzucić wody około 30 stóp kub.; ogrzanie kotła dla wytworzenia pary, odbywa się nader szybko, gdyż w 10 minut. Słowem, sikawki nowe, odpowiadają wszelkim warunkom i jako takie zyskały powszechne uznanie osób przytomnych tej próbie. — Wiadomo iż serwis srebrny z ostatniej loterji fantowej na korzyść biednych, dotąd jeszcze odebrany nie został. Otóż niedawno zgłosił się jakiś chłopiec z biletem po odbiór rzeczonego serwisu, lecz po bliższem obejrzeniu takowego biletu, okazało się, iż numer wygrywający ów serwis, był podrobiony przez podskrobanie i dopisanie innego. Owóż chłopiec naciśnięty przyznał się do winy i dla tego odprowadzono go natychmiast do jego majstra, według adresu jaki wskazał. Donosimy przeto o tem w celu jedynie przypomnienia posiadaczowi szczęśliwego losu, ażeby zgłosił się po odbiór tego kosztownego fantu, który padł na numer 0000 biletu. — P. Leopold Kronenberg nabył obecnie drogą licytacji, część posesji przy ulicy Królewskiej, gdzie się mieściły warsztaty mechaniczne b. gimnazjum realnego, w celu uregulowania placu narożnej posesji od ulicy Mazowieckiej, poprzednio nabytej, w którem to miejscu, jak już o tem wspominaliśmy, wystawiony będzie ozdobny gmach na pomieszczenie biura zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Przy budowie pomienionego gmachu linja ulicy wyprostowaną będzie w kierunku linji domów pp. Bayera i Czarneckiego.— Wiadomym jest wyjazd p. Glinojeckiego, do dóbr Wielgolas dla badania miejscowego torfowiska. Owóż dowiadujemy się obecnie, iż rezultat tych poszukiwań przeszedł wszelkie oczekiwania, albowiem na trzystu morgach, odkrył on przeszło pół miljona sążni kubicznych, i to torfu roślinnego w jak najlepszym gatunku. Uformowanie się tego tak bogatego pokładu przypisują ciągłemu nawodnianiu tej przestrzeni, spowodowanemu wylewami rzeki Świder. Niebawem z wiosną przystąpią do eksploatacji tej nowej w swoim rodzaju Kalifornji zawiślańskiej, dla użycia dobytego materjału jako paliwa do gorzelni i browaru. Zdaje się jednak, iż z czasem, gdy próby te okażą się praktycznemi, powstanie w Wielgolesie innego rodzaju zakład taki, jak i cukrownie i t. p., a czemu miejscowość ta odpowiada zupełnie.

* (Wiadomości statystyczne; c. d.) W mieście Warszawie znajdowało się w roku zeszłym aptek 32, łazienek z wannami 10, łaźni parowych 9, galarów kąpielowych na Wiśle 11, cukierni 53, restauracji 154, traktjerni i garnkuchni 98, hoteli 20, domów zajezdnych 31, bilardów 149, kawiarni i herbatni 146, szynków samego piwa 80, szynków samej wódki 565, teatrów 2, resurs 3. — Wydano w ciągu roku zeszłego: *a*) patentów propinacyjnych: na dystylarnie wódek chrześcianom 6, żydom 7; na składy wódek chrześcianom 18, żydom 12; na szynki piwa i wódek, chrześcianom 302, żydom 353; — *b*) wydano konsensów na rozmaite zarobkowania i handle: na restauracje 60, na hotele i zajazdy 10, na garnkuchnie 59, na kawiarnie 30, na bilardy 25; — *c*) na handle bławatne łokciowe i trunki zagraniczne: kupcom, chrześcianom 4, żydom 8; kramarzom chrześcianom 47, żydom 73; — *d*) na rozmaite drobne handle i artykuły żywności: chrześcianom 430, żydom 471; — *e*) udzielono patentów gyldyjnych: kupcom pierwszej gildji 38, drugiej gildji 111, komisantom kupieckim 24; — *f*) udzielono listy obywatelskie na prawo miejskie za opłatą za prawo osiedlenia ustanowioną, klasy pierwszej 9, klasy trzeciej 30 osobom.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 23 lutego (7 marca), we wsi Oleksówce (w powiecie kozienickim), nieznany zbrodniarz wyłamawszy sklepienie grobu murowanego, w którym spoczywały zwłoki b. dzierżawcy Słończyńskiego, skradł spodnie, buty i rękawiczki, nadto usiłował zdjąć surdut, lecz szczupłość miejsca w grobie niedozwoliła. — W tymże dniu Tekla Gapińska, wyrobnica, we wsi Suchodębin (w pow. Kutnowskim), pracując przy młockarni, przez swą nieostrożność pochwycona trybami za suknię — zgnieciona została, — a we wsi Stawie (w pow. Chołmskim), u dziedziczki Kozyńskiej, z tejże samej przyczyny znalazła śmierć dziewka Teresa Błaszczukowa. — W dniu 17 lutego (1 marca), we wsi Rudzk-wielki (w pow. radjejewskim), skutkiem nieostrożności spalił się Michał Jankowski $3\frac{1}{2}$ lat mający, syn fornala miejscowego. — W dniu 18 lutego (2 marca), w m. Mogielnicy (w pow. grojeckim), z niewiadomej przyczyny spaliły się dwie obory i stodoła. — W upłynionym tygodniu pożarów w 4 ch gubernjach, było 9. — Zmarło: nagle 11 (w tej liczbie 5 z nadużycia trunków), z różnych wypadkowych przyczyn 3, utonęło 2, spaliło się 1 (dziecko), powiesiło się 2, zarżnęło się 1 (obłąkany), zmarzło 2 (z opilstwa), dzieciobójstw wykryto 1, zwłok ludzkich znaleziono 5.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym u Kazimierza Łapińskiego woźnego magistratu pod Nr. 1004 przy ulicy Krochmalnej zamieszkałego, popełnioną została kradzież pieniędzy w kwocie rs. 160, i zegarka srebrnego.—W tymże dniu, Franciszka Zuchwalska, wyrobnica, zamieszkała pod Nr. 61, pokłóciwszy się z Wojciechem Adamus czeladnikiem garncarskim pod tymże numerem zamieszkałym, uderzyła go w głowę szaflikiem tak silnie, iż tenże do szpitala odesłanym być musiał.

---

* (Koleje żelazne w Rosji). Gazeta *Moskwa* podaje następujący wykaz kolei żelaznych w Rosji: 1) *koleje zbudowane:* Mikołajewska, 604 wiorst; niżegrodzka, 410 w.; warszawska, z gałęzią do pruskiej granicy, 1,267 w.; razańska, 196 w.; razańsko-kozłowska, 195 w.; rygsko-dynaburska, 264 w.; wołgo-dońska, 72 w.; troicka, 66 w.; peterhofska, 51 w.; carskosielska, 25 w.; gruszowska, 68 w.; witebsko dynaburska, 242 w.; tawasthucko-helingforska, 102 w.; Odesko-bałcka, 203 w.; warszawsko-wiedeńska, bydgoska, łódzka i warszawsko-brzeska (do Łukowa), 605 w.; sierpuchowska (południowa), 93 w.; razem 4,335 wiorst. 2) *koleje budujące się:* rygsko-morszańska 120 w., kozłowsko-woroneżska 170 w., południowa z Sierpuchowa do Kurska 418 w., bałcko-elizawetgrodzka 234 w., zakaukazka (z Poti do Tyflisu) 264 w., warszawsko-brzeska (z Łukowa do Brześcia) 65 w., kijowsko-bałcka z odnogą $622\frac{3}{4}$ w., od odesko-bałckiej do Tyraspola 42 w., razem $1{,}951\frac{3}{4}$ wiost. 3) *Koleje, których budowa jest zapewniona:* kursko-kijowska 138 w., z Tyraspola do Kiszyniewa 65 w., z Elizawetgrodu na Kremienczug do Charkowa 351 w., orłowsko witebska 500 w., z Kurska na Charkow do morza azowskiego 977 w., razem 2,340 wiorst. 4) *Koleje projektowane:* z Petersburga do morza bałtyckiego 355 w., z Permu do Tiumena 669 w., z osady Siergijewa do Jarosławia, z gałęzią do Wołgi 200 w., z Rygi na Mitawę do Lipawy 200 w., z Kowna do Lipawy 250 w., z Petersburga na Wyborg do Tawashastu 350 w., z Moskwy na Smoleńsk do Brześcia 1000 w., z Orła na Jelec do stacji Grazi, na drodze woroneżsko kozłowskiej 300 w., ze wsi Iwanowa do stacji Nowki na drodze niżegrodzkiej 83 w., razem 3407, wiorst. W ogóle długość wszystkich tych kolei wynosiłaby $11{,}915\frac{3}{4}$ wiorst. Alež kiedy to będzie? Na to pytanie pomieniona gazeta odpowiada: „Marzyliśmy niegdyś o emancypacji włościan: przeszkód było wiele, a jednak to się uskuteczniło. Nie marzyliśmy prawie o jawności sądownictwa — a to już nastąpiło na pociechę naszą, a skutek przeszedł wszelkie oczekiwania. Nie mogliśmy nawet marzyć o wolności druku, obok wielu trudności; tymczasem jest ona ugruntowaną i zwolna postępuje naprzód. Rozprawiano o instytucjach ziemskich, i te już istnieją. A więc i koleje żelazne niebawem powstaną koniecznie." — Na kolej żelazną z Kozłowa do Woroneża, podług korespondencji zamieszczonej w gazecie *Gołos*, zwożą kamienie, piasek, drzewo, kopią studnie i t. d. Z nadejściem wiosny, prace zapewne będą podwojone; ale ta gorączkowa czynność wywiera wpływ na położenie tutejszych właścicieli ziemskich. Wielu z nich znalazło się w tak krytycznych interesach pieniężnych, że jedynym punktem wyjścia był dla nich obowiązkowy wykup. Pozostałe grunta przyszło uprawiać parobkami, ale teraz parobcy wszyscy idą na kolej żelazną, gdzie dostają wyższą płacę. W takiem prawie krytycznem położeniu znajdują się ci, którzy oczynszowali włościan, w nadziei zmuszenia ich do odrabiania czynszu po niższej cenie. Podług gazety *Kijewlanin* obligacje kursko-kijowskiej kolei żelaznej wypuszczone będą bezpośrednio z rozporządzenia rządu. W takim razie spodziewać się należy, że będą wypuszczone po wyższej cenie.

* (Ruiny). Gazeta „Moskwa" podaje korrespondencją p. Grygorjewa o ruinach starożytnego miasta w kraju orenburgskim, przedstawiających fundamenta z wypalonej cegły kwadratowej formy, 6 werszków średnicy. Cegły te, podług doniesienia p. Grygorjewa, odkopywane są ciągle przez kirgizów z ziemi napływowej. „Jak zwano to miasto, powiada p. Grygorjew, na gruzach którego już w XIV wieku istniało nowe miasto *Dżan-Kent* po kirgizku, lub *Jang-Kent* po nogajsku? Z pewnością nie możemy na to odpowiedzieć, gdyż nad Syr-Darją, na obu jej brzegach, przed wejściem mongołów istniało wiele miast, wiadomych z nazwisk, a niewiadomych z położenia, jako to: *Sygnak* czyli *Sagynak*, *Uzkend*, *Barchalikend*, *Eszkas*, *Dżend* i *Jang-Kend* (Dżankent, o którym tu mowa). Ostatnie wymieniane jest jako miasto leżące nad Syr-Darją, o dwa dni drogi od ujścia tej rzeki do morza aralskiego, w sąsiedztwie wielkiego grodu *Dżand*. Najdawniejsza więc wzmianka o Dżankencie sięga początku XIII wieku. Co tu było przedtem — niewiadomo.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Z., z pod Włocławka. Od czasu zwinięcia komisarzy targowych, redakcja nie ma wiadomości ze źródeł urzędowych o cenie okowity w Warszawie, i dla tego zmuszona jest czerpać je od tutejszych dystylatorów, hurtownie skupujących okowitę i porównywać je z cenami podawanemi przez *Gazetę Handlową*, która do zbierania tych wiadomości, o ile nam wiadomo, ma swego ajenta. Objaśnienia chętnie udzielamy, a niedorzecznych potwarzy nie mamy zwyczaju zbijać.

Ameryka.

* (Polityka Stanów Zjednoczonych). Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które w ostatnich czasach nie mięszały się wcale do polityki zagranicznej, zaczynają znowu okazywać czynność na tem polu. Uważać to należy bezwątpienia jako konsekwencję pomyślnego zwrotu w kwestjach wewnętrznych Ameryki. Jakkolwiek Stany południowe nie okazują bynajmniej zapału dla narzuconego im przez kongres zarządu wyjątkowego, pomimo to poddają się one stopniowo nieuniknionej konieczności, i ta uległość jest jedynym środkiem dla odzyskania przez Stany ich południowe praw konstytucyjnych, bez ponownego uciekania się do krwawych walk. Im chętniej południe poddaje się wystósowanej przeciw niemu procedurze pokuty, tem bardziej słabnie zawziętość, jaka panowała na północy, zwłaszcza w kongresie, przeciw dawnym przeciwnikom. Dowodzi tego przyjęcie przez kongres, 23-go b. m., prawa mającego na celu zapobieżenie nędzy, panującej w Stanach południowych. Zbliżenie pomiędzy północą i południem spowodowało także bardzo znaczne polepszenie stosunków pomiędzy władzą prawodawczą a władzą wykonawczą, ta ostatnia bowiem powinna bronić południa od zbytniego uciskania go przez kongres. Zdaje się przeto nie ulegać wątpliwości, że akt oskarżenia, wymierzony przeciw prezydentowi Johnsonowi, nie będzie mieć żadnych dalszych skutków, i jakkolwiek pp. Buttler i Stevens, najradykalniejsi z radykalnych, obstają za postawieniem prezydenta w stanie oskarżenia, pomimo to, nalegania ich doprowadzą co najwyżej do tego, że izba reprezentantów położy koniec przykrej tej sprawie zapomocą wotum odmównego. Utrzymanie oskarżenia zdolne byłoby jedynie wtrącić znowu kraj w przepaść walk wewnętrznych, czego nie życzy sobie wcale izba reprezentantów, spółubiegająca się z rządem pod względem zwracania baczności na kwestje polityki zagranicznej. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Wielkie księztwo luksemburgskie). *Jour. des Débats* robi uwagę, że z uważnego przeczytania mowy p. Bismarcka w przedmiocie prowincij holenderskich, które należały do składu dawnego związku niemieckiego, można przekonać się, że zapewnienia złożone przez ministra pruskiego nie dotyczą Luksemburga. W Berlinie atoli panuje inne usposobienie ducha, zwłaszcza w wyższych sferach militarnych, które patrzyłyby niechętnem okiem na zrzeczenie się przez Prusy prawa trzymania załogi w twierdzy Luksemburga. Wielkie księztwo luksemburgskie, które Holandja posiada jedynie nominalnie i które stanowi jakby łącznik pomiędzy nią i Niemcami, może w danej chwili odegrać względem niej takąż samą rolę, jaką Holsztynja odegrała względem Danji. Gdyby to ostatnie państwo zdobyło się w r. 1863 na pozbycie się prowincij nawpół niemieckich, które ono posiadało, byłoby ono zerwało nić, która posłużyła Prusom do utkania sieci kwestji księztw nadelbańskich, i zdołałoby przyciągnąć do siebie Szlezwig. Rząd przeto holenderski ma bardzo ważne powody do pozbycia się prowincji, która przedstawia tyle stron spornych i która spowodowa-

ła by jej co najmniej tę niedogodność, że w razie wojny pomiędzy Francją i Prusami, neutralność dla niej byłaby niepodobieństwem. Co się tyczy Francji, jeżeli jej poprzedni tryb postępowania i jej tradycje dyplomatyczne, jeżeli korzyść zależąca na uzyskaniu, za pomocą prostej umowy finansowej, kompensaty terytorjalnej, zdolnej zatrzeć choć cokolwiek złe wrażenie, spowodowane „aglomeracją" pruską, tłumaczyłoby do pewnego stopnia pośpiech, z jakim mocarstwo to dążyłoby do kupienia prowincji luksemburgskiej, to z drugiej strony wątpić należy, ażeby Francja chciała narazić się z powodu tego nabytku na wojnę, zwłaszcza w teraźniejszych czasach. Wszystko przeto zależy od postawy, jaką przyjmie rząd pruski w obec ewentualności zmian, w których jest on bezpośrednio interesowany. Nie zostało zaś dowiedzionem, ażeby znane usposobienie hr. Bismarcka i jego niedawne oświadczenia stanowiły ostatnie w tym względzie słowo. Sądzić przeto należy, że z wyjątkiem wypadku, na teraz zresztą nieprawdopodobnego, iż Prusy przystaną po prostu na przyłączenie Luksemburga do Francji, kwestja ta jest na teraz otwartą. Nie należy w niczem przesadzać, lecz wolno zwrócić od tej chwili jak największą uwagę na ten zakątek, graniczący z Francją i Prusami. Nie ma powodu do posuwania wyż wspomnionej analogji położenia wielkiego księztwa luksemburgskiego i Holsztynji, aż do wznawiania znakomitego porównania, jakie zrobił lord Palmerston; lecz czyż nie jest jasnem, że gdyby miało kiedykolwiek wyniknąć zajście pomiędzy Francją i Prusami, takowe mieć będzie za widownię najprędzej terytorjum Luksemburga. *(Nord).*

* (Reorganizacja armji). Ciało prawodawcze mianowało komisję do roztrząśnięcia projektu do prawa o reorganizacji armji. Interesa rolnicze i przemysłowe są należycie w tej komisji reprezentowane, co znaczy, że nowy projekt nie tak łatwo wyjdzie zwycięzko z tej pierwszej próby. Panuje nawet przekonanie, że dla przezwyciężenia wstrętu, okazywanego dla tej perspektywy zwiększenia ciężarów militarnych, ponoszonych przez kraj, rząd będzie zmuszony oświadczyć się co do wypadków w Niemczech i co do ich konsekwencji w duchu nieco mniej optymistycznym, niż to uczynił p. Rouher przy sposobności interpelacji p. Thiersa. Ogłoszenie traktatów sekretnych, zawartych pomiędzy Prusami i państwami południowo-niemieckiemi, może dać mniej więcej uzasadniony powód do takiej zmiany w przekonaniach. *(Nord.)*

* (Zdrowie cesarzewicza). *Paryż, 24 marca.* Lekarze Nelaton i Barthez zapewnili jeszcze dziś rano w buletynie, że stan zdrowia cesarzewicza jest zupełnie zadawalniający. *(La Patr.)*

Szwecja i Norwegja.

* (Odpowiedź na interpelację). W pierwszej izbie szwedzkiej, hr. Manderström, minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelację barona Raabe, poprzestał na niektórych nieokreślonych objaśnieniach. Minister powiedział, że nie wierzy w przymierze pomiędzy Rosją i Ameryką, lecz odmówił złożenia jakiegokolwiekbądź zbioru dokumentów dyplomatycznych, gdyż nie ma nic takiego, co by zasługiwało na uwagę. *(Nordd. A. Z.).*

* (Sprawa wojskowa). Donoszą z Sztokholmu, że członkowie osobnego komitetu wyznaczonego do zbadania kwestji dotyczących obrony narodowej, zgodzili się na następujące zasady dotyczące organizacji armji stałej: każdy poddany szwedzki w wieku lat dwudziestu jeden, obowiązany jest w ogóle przez sześć lat do służby czynnej; do rezerwy, tak zwanej wojennej, wcielony zostaje od dwudziestego szóstego do trzydziestego roku życia. Milicja ta, która powołaną być może pod chorągwie po utworzeniu dopiero pięciu kontyngensów rocznych, nie może być użytą do działania na zewnątrz królestwa, jak tylko za zezwoleniem sejmu. *(La Fr.).*

Włochy.

* (Parlament). W telegramie obejmującym streszczenie mowy tronowej, którą król Wiktor Emanuel otworzył posiedzenia parlamentu włoskiego, opuszczony był ważny ustęp. Nie było tam mianowicie żadnej wzmianki o projekcie sprzedaży dóbr kościelnych, pomimo, iż operacja ta zapowiedzianą została w tych wyrazach mowy tronowej, że izbie zaproponowana zostanie legalna sprzedaż tych dóbr. Mowa tronowa wywołała w ogólności dobre wrażenie. Podług *Italie*, zgromadzenie deputowanych, które miało miejsce 23-go b. m. u p. Ricasolego, oświadczyło się w duchu pojednawczym. Toż pismo zapewnia, że izbie złożony zostanie budżet dodatkowy, który przedstawiać będzie w porównaniu z pierwszym budżetem, oszczędność 30 miljonów franków. *(Nordd. A. Z.).*

* (Zmiana gabinetu). *Italie* z dnia 22 marca pisze, że układy o zapełnienie częściowe gabinetu, nie zostały jeszcze doprowadzone do skutku. P. Ratazzi, przyjmując prezydencją barona Ricasoli, nie sądził, ażeby wejście nowego członka do składu gabinetu odpowiedziało potrzebom okoliczności. Mówią, że pan Cordova obejmie wydział sprawiedliwości, i że p. Vicenzi sprawować będzie tymczasowie obowiązki dwóch ministrów: robót publicznych i handlu. Wieczorem odbyła się rada ministrów, na której jednak nie postanowiono nic stanowczego.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 19 marca. (*)

Uzbrojenie.—Cesarzewicz.—Teatra.—Bale.—Ollivier.—Girardin.—Dumas.

Żeby przyspieszyć uzbrojenie wojska, Fancja zamówiła w Anglji 50,000 karabinów Chassepot. Zapewne i karabiny te będą dalekonośniejsze i celniejsze od pruskich iglicówek.

D. 16-go cesarzewicz skończył 11 lat. Wdniu jego urodzin na ulicy Trocadero zrobiono explozję ziemi i cesarz dał robotnikom 2,000 fr.

Don Carlos, francuzka opera Verdi'ego, wspułubiega się w powodzeniu z *Galileuszem* Ponsarda.

Z powodu wystawy, dla przyjemności cudzoziemców, cofnięto zakaz przedstawiania utworów Wiktora Hugo.

U Walewskiego był bal, a u ministra marynarki zabawa, na którą sprowadził z arsenału w Tulonie działa do przyozdobienia swych salonów. Hrabina Rzymska-Korsakowowa, reprezentowała towarzystwo ruskie na wieczorze u prezesa ciała prawodawczego.

O mowie Persigny'ego nic wam nie pisałem. Po co marnować słowa o odpowiedzialności ministrów, kiedy o oddaniu ich pod sąd nie może być mowy? P. Rouher rzekł do Emila Ollivier: „Pańska nominacja na ministra pociągnie za sobą złożenie mandatów przez 200 deputowanych."—„Tego właśnie pragnę", odrzekł adwokat. Tymczasem większość jest za gabinetem.

Surowość przeciwko p. E. Girardin, który założył apelację, nie ogranicza się na jednym wyroku; i p. Duvernois chcą pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za jego artykuł w *La Liberté*. Utrzymują że kiedy Girardin usłyszał swój wyrok, tupnął nogą i zawołał: *„Et pourtant je ne mens pas"* (Ajednak nie kłamię). Wiadomo że Galileusz skazany przez konsystorz zawołał: „A jednak obraca się (ziemia)". Ale ruch p. Girardina nie jest tak regularny, jak obrót naszej planety. *Figaro* powiada, że jakiś robotnik powiedział: „To mi to nowina, że ziemia się obraca. Jasno to widzę jak wypiję trzy butelki wina".

A. Dumas przestał być redaktorem czasopisma *Le Mousquetaire.*

Paryż, 21 marca.

Dwór i cesarzewicz. — Wystawa i robotnicy. — Różne wiadomości.

Doszło do naszej wiadomości, że pp. Conti i Conneau są przyjaciołmi Rosji, również jak i jenerał Frossard, przyznaczony na guwernera cesarzewicza. W ogóle w Tuilleries nie ma przeciwników Rosji. Cesarzewiczowi robiono dwie operacje i zniósł je bez chloroformu, mówiąc, że żołnierz powinien znosić cierpienia bez szemrania. Operacja ta zależała na uciśnięciu narości *(compression de la tumeur)* w nodze, utworzonej w skutku złych soków.

Londyńscy rzezimieszkowie już przyjechali na wystawę i zaczęli wypróżniać kieszenie cudzoziemców i obojętnych krajowców. Stolarze na wystawie zawiesili roboty, żądając powiększenia płacy. Cesarz jeździł sam ich namawiać, ale powiadają, że życie zbyt jest drogie. Napoleon posłał 50,000 fr. dla wznowienia robót. Kawiarnie chcą podnieść ceny i tak już wysokie. W Roubaix 60,000 robotników flamandczyków świętuje i burzy się.

Francuzkie pancerne statki zaczynają gnić. — Prawo o wychowaniu elementarnum spotyka niespodziewaną opozycję w senacie. *K.*

Paryż, 21 marca.

Walki parlamentarne.—Streszczenie rozpraw — Portret p. Thiersa.—P. Guizot u margr. de Moustier.— Komitet grecki. —Dzieło katolicyzmu. — Komitet reprezentacyjny. — Bronisław Wołowski.

Walka pomiędzy większością i opozycją zakończyła się na korzyść moralną tej ostatniej, albowiem minister stanu, niepomny na swe obowiązki względem deputowanych, nazwał opozycję buntowniczą i wspomniał o 2-m grudnia. Wyrazy te, godne pożałowania, wywołały prawdziwą burzę; panuje powszechna opinja, że p. Rouher zaszedł za daleko oświadczając w mowie, „że rząd nie popełnił żadnego błędu"; roztropniej byłoby powiedzieć, że rząd Napoleona III nie jest bardziej nieomylny od rządów, które takowy poprzedziły, i że każdy rząd może pobłądzić.

Streszczając rozprawy ciała prawodawczego, podnoszę przedewszystkiem tę okoliczność, że opozycja wzmacnia się; liczyła ona zaonegdaj 45 członków, pomimo że pp. E. Ollivier, Darimon i Guéroult opuścili jej szeregi, i sądzę, że podczas przyszłych wyborów, opozycja stanowić będzie większość. Stwierdzam dalej, że sam tylko p. Granier de Cassagnac przeniknął zamiary cesarza Napoleona III, mówiąc, że potrzeba uzbroić się i czekać na sprzyjającą sposobność dla zagarnięcia Belgji i Luksemburga. Wątpić atoli należy, ażeby belgowie i luksemburgczycy tak bardzo pożądali swobód francuzkich. Znam dość belgów, i pomiędzy nimi ludzi bardzo znakomitych; wszyscy oni oświadczyli mi, że nie dążą bynajmniej do zaszczytu zostania francuzami i że woleliby, ażeby zamiast tego, czego chce cesarz Napoleon III, Francja zastosowała u siebie swobody belgickie.

Mówią tu bardzo wiele o dwóch mowach p. Thiersa, lecz czyż warto rozwodzić się tyle nad niemi? P. Thiers nie jest bynajmniej mężem stanu, jak tego dał dowody w r. 1840, a pomimo to mnóstwo jest takich ludzi, którzy wyobrażają sobie, że sprawy Francji szłyby daleko lepiej, gdyby takowemi kierował p. Thiers. Posiada on jedynie sławę literacką, która otworzyła mu zawczasu wstęp do akademji francuzkiej. Jest on nieprzyjacielem systematycznym wszelkiej nowej idei, i pomimo nienawiści wrodzonej do tego wszystkiego, co jest innowacją, uchodzi w pewnych sferach za człowieka liberalnego. Bronił on w r. 1831 zasady dziedziczności parostwa, a pomimo to są jeszcze ludzie, którzy przypisują mu uczucia demokratyczne. Pogardza on ludem, pomimo, że nazwisko jego jest synonimem demokracji; jest on *pendant* Mierosławskiego. Życzył on sobie, wraz z Jakóbem Lafitte, odbudowania Polski, wyswobodzenia Włoch, zdobycia Belgji, lecz nie chciał już tego z Kazimierzem Périer i za teraźniejszych rządów, i pomimo tej zmienności charakteru i przekonań, zdołał on zyskać reputację wytrwałości politycznej. Kupił on od zdrajcy honor księżny Berry, za co hojnie zapłacił, i pomimo to stronnictwo legitymistyczne pochlebia mu. Nie posiada on żadnych zalet wielkiego mówcy: ani gestu wymownego, ani głosu dźwięcznego, ani wzroku nakazującego poszanowanie, ani zapału oddziaływającego na słuchaczy. Ma on wielką łatwość w wysłowieniu, wielką jasność wymowy, lecz głos jego jest nieprzyjemny, wzrost nieokazały, fizjonomja pospolita, ruchy niedbałe. Posiada on zręczność w sztuce grupowania liczb i faktów, lecz jest to jedynie kuglarstwo. P. Thiers stał się przewódcą opozycji i on to wywołał prawa wrześniowe; nie chciał on dróg żelaznych, i pomimo to nazwano go przyjacielem postępu. W życiu jego spotkały go dwa zawody: marzył on o tem, ażeby zostać jenerałem i dyplomatą, lecz był tylko ministrem i akademikiem. Jest on nadzwyczaj zarozumiały, i oto jeden w tym względzie przykład: pewnego dnia król Ludwik-Filip prezydował na posiedzeniu rady ministrów; było to w r. 1840; p. Thiers znajdował się na tem posiedzeniu. Różnił się on w zdaniu z królem i rzekł niespodzianie: Najjaśniejszy panie, jestem zręczniejszy od was.—Nie, albowiem sami mi to powiadacie, odrzekł król z uśmiechem ironicznym. Taki to jest ten człowiek, który utrzymuje, że Rosja chce pochłonąć Europę. Nie będę tu mówić o niewdzięczności tego człowieka, ozdobionego wielką wstęgą orderu ruskiego.

Na ostatniem przyjęciu u margr. de Moustier, p. Guizot upraszał ministra spraw zagranicznych, ażeby sprzyjał kandjotom. Komitet grecki w Paryżu zbiera znaczne podpisy pieniężne, zkąd łatwy wniosek, że emigracja polska nie robi świetnych interesów.

„Dzieło katolicyzmu w Polsce" *(Oeuvre du Catholicisme en Pologne)*, zostające pod kierunkiem oratorjanów i jezuitów, spogląda złem okiem na emigrantów polskich, kilku bowiem z pomiędzy tych ostatnich złożyło składkę na pomnik dla Voltaire'a.

Ze wszech stron powstają na komitet reprezentacyjny, któremu zarzucają roztrwonienie funduszów tak zwanych litewskich na proces wytoczony Młochowskiemu, na wydatki nieusprawiedliwione i t. d. Obwiniają go także o nieczynność i brak energji, i zarzucają mu, że nie kazał jeszcze sprzątnąć z tego świata kilka osób podejrzanych.

Bronisław Wołowski, eks-fabrykant świec w Warszawie, zakłada obecnie, za pieniądze kilku nierozsądnych ludzi, dziennik teatralny. Panuje przekonanie, że wyjdzie tylko pierwszy numer tego dziennika, poczem Wołowski zabierze kapitały i wyjedzie do Belgji. *X.*

Neapol, 14 marca.

Kilka słów o wyborach.—Wyjazd księcia Carignan.

Wybory odbyte w zeszłą niedzielę, wypadły prawie tak samo jak w 1865 r., to jest, wybrano dwie trzecie zachowawców, a jedną trzecią część radykal-

(*) List ten i następny wzięte są z *Warsz. Dniew.*

nych. Ricasoli zatem miał słuszność rozwiązując izbę, lecz muszę z boleścią przyznać, że tutaj znaczna część ludzi rozsądnych, widząc przy obecnem usposobieniu umysłów, szczególniej z powodu ciemnoty wyborców w naszych prowincjach, niepodobieństwo aby utworzyła się stanowcza większość umiarkowanych w izbie, pragnęła aby zamiast znacznej mniejszości radykalnych stanowiących zawsze kłopot dla izby, wybrano ich jeszcze więcej, tak, aby rząd był zmuszony do zamachu stanu. Co do rezultatu wyborów z naszego miasta, nie mogę jeszcze powiedzieć nic pewnego, bo z dwunastu kolegjów wyborczych, w dziesięciu trzeba będzie jeszcze odbyć balotowanie, a w dwóch pozostałych wybrano członków lewicy. Trudno wyobrazić sobie, jakich używano intryg. Tak w San Carlo all'Arena, zmyślono, że prefekt margrabia Gualterio, wydał z własnych funduszów bajeczne sumy, dla walczenia, obok środków jakie mu dostarczało jego urzędowe stanowisko, przeciwko kandydaturze San-Donato, którego wystawiano jako jego osobistego nieprzyjaciela. Ztąd mnóstwo intryg, a naiwni wyborcy jednomyślnie głosowali za San-Donato. Wieczorem z sześćdziesięciu studentów, od szesnastu do ośmnastu lat, których widziałem na własne oczy, udało się pod okna San-Donato, z okrzykami: niech żyje opozycja, śmierć księżom i t. d., i t. d., a doszedłszy do pałacu prefektury, dodawało: precz z margrabią Gualterio. Na to przyszło dwóch czy trzech policjantów i po naprożnych namowach do rozejścia się, zabrało im sztandar i na tem wszystkiem się skończyło.

Zeszłego poniedziałku, książę Carignan opuścił nasze miasto, udając się z powrotem do Florencji. Podczas swego pobytu u nas, kilkakrotnie z własnych swych funduszów kazał rozdawać chleb i pieniądze ubogim, a ostatnim jego czynem przy odjeździe, był dar 10 tysięcy franków na korzyść wdów i sierot po poległych w nieszczęsnej bitwie pod Lissą, i ochronek dla ubogich dzieci. Zapowiadają przybycie księcia Amadeusza, który po ślubie z księżniczką de la Cisterna, ma tu przepędzić miesiąc miodowy. Będą uroczystości publiczne i zabawy, a nasz handel szczegółowy, tak dotkliwie doświadczony, coś na tem zyska. *G. P.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 23 marca.

Pogoda bardzo piękna, we dnie odwilż, nocami 5 do 7° mrozu pod Reaumura.

W Anglji dowozy krajowe były tak małe, że zaledwie wystarczyły na pokrycie bieżących potrzeb konsumcji; dla tego w pierwszych dniach na większej części targów, płacono ziarno angielskie o 1 do 2 szyl. drożej jak przed tygodniem. Pszenica zagraniczna miała łatwy odbyt, a lepsze gatunki podniosły się w cenie o 1 szyl. na kwarterze. Tak długo oczekiwana flota zbożowa z Czarnego morza, która do przybycia na wszystkich ciążyła tranzakcjach, teraz rozdzielona po różnych placach królestwa nie wywiera żadnego wpływu, a chociaż kupujący jeszcze z wielką oględnością ofiarują i targi spokojne, ceny jednakże dobrze się utrzymały do końca tygodnia. — Jęczmień bez zmiany, owies o 1 szyling droższy.

We Francji, w skutek cofających się cen mąki na targu paryzkim, ceny pszenicy w początku tygodnia na wielu placach się zachowały, a na niektórych spadły o 50 cent. do 1 fr. na hectol. Lecz małe dowozy krajowe i szybka sprzedaż ładunków importowanych, dodały znów otuchy, a ceny podniosły się o 33 do 50 cent. na hectol. Żyto, jęczmień i owies mało żądane utrzymały się bez zmiany. We Włoszech ceny pszenicy wysokie i wiele ładunków z Czarnego morza przeznaczonych do Marsylji zostaje w Liwornie i Genui.

Na naszym placu przy bardzo małym dowozie najwyższe ceny zeszłego tygodnia nie tylko się utrzymały, ale w pierwszych dniach piękną i zdrową pszenicę o 5 do 10 guld. drożej płacono. Od środy pokup był słabszy i ceny się zachwiały, w piątek tendencja targów znów się podwyższyła i płacono najwyższe ceny wtorkowe. Wiele pszenicy już naładowano lub przygotowano do ładowania w berlinki; lecz Wisła w wielu miejscach zamarzła, lody osadziły się koło Tczewa, przez co spław się opóźni; w skutek tego towar koleją nadchodzący łatwiejszy ma odbyt, a lepsze gatunki pszenicy szczególniej są żądane i osiągają wysokie ceny. Żyto o 6 guld. droższe, jęczmień bez zmiany.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łaszt. 800, żyta 100, jeczmienia 50, grochu 30, owsa 56. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej funt. 245 do 250 złp. 56 gr. 14 do złp. 59 gr. 6; pszenicy szklistej funt. 249 do 252, złp. 57 gr. 12 do złp. 60 gr. 4; pszenicy pstrej f. 233 do 243, złp. 54 gr. 20 do złp. 56 gr. 14; pszenicy ordynarnej fun. 220 do 230, złp. 44 gr. 19 do złp. 49 gr. 6; żyta złp. 29 gr. 4 do złp. 34 gr. 18; jęczmienia złp. 24 gr. 18 do złp. 29 gr. 4; grochu złp. 30 gr. 2 do złp. 33 gr. 21; owsa złp. 15 gr. 18 do złp. 17 gr. 9.

Kursa zamian: Londyn 6.23. Amsterdam $143\frac{5}{8}$. Hamburg $151\frac{2}{8}$. Warszawa 80.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykład publiczny) prof. szkoły głównej Dra Struve'go „*O estetycznem wychowaniu kobiety*" na dochód studentów, odbędzie się w auli szkoły głównej d. 17 (29) marca r. b. (w piątek) o godz. $5\frac{1}{2}$, podług następującego programatu: Wstęp.—Słówko o różnych poglądach na przeznaczenie kobiety.—Wychowanie domowe i emancypacja kobiety. — Charakterystyka jej przymiotów.—Wpływ kobiety na sztuki piękne, literaturę nadobną i rozwój smaku estetycznego.—Potrzeba estetycznego wychowania kobiety.—Udział w takowem sztuk pięknych.—Poezja, muzyka i malarstwo, rysunek i roboty ręczne, jako czynniki w wychowaniu kobiety, ich ważność pedagogiczna i ich właściwe zastosowanie.

* Nr. 391 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wyjątek z ballady Mickiewicza „To lubię" (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Kronika zagraniczna (dok.)—Pożar warsztatów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej (z drzew.)—Zamek w w Wiśniczu (z drzew.)—Wystawa paryzka.—Wrażenia z podróży (c. d)—Kościół serca Jezusowego w fortecy Groznej na Kaukazie (z drzew.)—Cicha woda brzegi rwie, (przys. dram. c. d.)—Antoni Oleszczyński.—Przegląd teatralny.—Przedmiot obrazu Simmlera.—Helena, p. (c. d.)—Nr. 220 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Starożytne budowle indyjskie (z 4 drzew.)—Przegląd nowych odkryć i wynalazków.—Dwór książęcy, powieść E. Guinot.—Wynalazek druku (z drzew.)—Molier (d. c., z drzew.)—Wyszły także z druku:—Nr. 38 *Gazety lekarskiej*.—Nr. 11 *Gazety Rolniczej*.

Warszawa, dnia 15 (27) Marca.

Kalendarz.

We czwartek, 28 marca, — śśw. Syxta pap. i Doroteusza męcz. —Słońce wsch. o godz. 5 min. 47; zach. o godz. 6 min. 25.

W piątek, 29 marca,—śśw. Cyrjaka i Djaka męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 44; zach. o godz. 6 min. 26

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0°,4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	752.22	750.40
Termometr Reaum.	+ 1 2	+ 7 9
Stan nieba	na pół pog.	pogodny

Największe ciepło + 8°,5 R. Największe zimno + 1°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 7.

Widowiska

WIELKI TEATR.— *Dziś*, opera **Il Trovatore (Trubadur)**, ostatni raz, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—*Jutro*, Przedstawienie **Sztuk magicznych**, p. Zygmunta Epstein.— *Wczoraj*, dawano drugi akt opery **Faust**, przez artystów włoskich, balet **Robert i Bertrand**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Kapelusz zegarmistrza**; **Portrety kochanka i męża**; **Morderca**. — *Jutro*, opera **Gaduły**; **Tańce**.

SALA TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.— *Wczoraj*, na **Przedstawieniu amatorskiem**, było osób 100.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W sobotę*, dnia 30 marca, **Wielkie Przedstawienie magiczne**, p. S. Bellachini, gdzie po raz 1-szy przedstawioną będzie *Sphinx* czyli *głowa cudowna*, nigdy tu jeszcze nie okazywana.—

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, bezwarunkowo do niedzieli dnia 31 marca jest do widzenia; *codziennie* będą miały miejsce cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego:—*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 5.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: baron *Meller-Zakomelski*, z Petrokowa; *Żukowski*, z twierdzy Nowogeorgiewskiej; mistrz dworu Jego Cesarskiej Mości, książę *Oboleński*, z zagranicy;— wyjechał jenerał-lejtnant, baron *Krüdener*, do Wilna.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 390, wyjechało osób 325, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 158, wyjechało osób 130; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 115, wyjechało 81; — w ogóle przyjechało osób 908, w tej liczbie z zagranicy 94; wyjechało 825, w tej liczbie za granicę 61.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Lipschitz w Pińsku Barkonów w Petersburgu, Rittler w Kownie, Bojarski w Białym-stoku, Łukina w Petersburgu, Możewitenowu w Petersburgu;—w dniu 23 Marca r. b., Dowgordom w Kownie, Fajnberg w Trokach, Mongird w Kownie, Zachdrt w Soprastu, Blauman w Brześciu lit., Gorłów w Kijowie, Ladendorff w Białymstoku, Michał Zdonikoski bez oznaczenia miejsca;—w dniu 24 Marca r. b. Justyna Zalegcber w Rownie, Zyborowski w Swiechowie; w dniu 25 Marca r. b. Komirowski w Kroszewie, Hertinowicz w Grodnie, Hrabia w Kutnie, Blauman w Brześciu lit., Łyszczyńska w Białymstoku, List bez adresu, Rubin w Słonimie, Epsztejn w Słucku, Tokarska w Tarczynie, Radzymiński w Cywilsku;—w dniu 26 Marca r. b. Tassetkrau, w Wilnie, Korteles w Moskwie, Worneken w Petersburgu, Hejman w Wilnie, Iwanowa w Petersburgu, Kobryniec w Brzrściu lit., Dobronoki w Petersburgu, Piliński w Orenburgu Gajewska w Romny, Połosowa bez oznaczenia miejsca, Konkolewski w Gersonie.

Dnia 14 (26) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 58, umarło 4, pozostało 2012 (mężczyzn 884, kobiet 1128); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 161

* W d. 26 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 31, żeńskiej 21, *Starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskie 3, razem 57; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: — *Starozakonnych*: 4; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej, 22, żeńskiej 13. *Starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 9, razem 50

Ceny targowe
dnia 14 (26) marca 1867 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od rubło srebrne	i kopiejki	do rubło srebrne	i kopiejki
Pszenica Waga — —240 f.	7	65	7	80
Żyto „ 230 – 235 f.	4	95	5	10
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	2	40

Pud siana od k. — —40 Pud słomy od k. — —24.

Dowozy: Pszenicy 100, Żyta 60; Jęczmienia 600; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 55 do rs. 3 k. 60

Garniec „ od rsr. 1 kop. $17\frac{1}{2}$ do rsr. 1 kop. 19.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 14 (26) Marca 1867 r.

	za rrs.
Weksle na Londyn 3 mies	$31\frac{7}{8}$ 32
„ Hamburg „	$28\frac{9}{16}\frac{11}{16}$
„ Amszterdam „	$158\frac{1}{4}$
„ Paryż	335
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	73
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	$103\frac{3}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	$105\frac{1}{2}$
5% Bilety Bankowe	79
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	$116\frac{1}{2}$
Obligacje „ „ „ „	$88\frac{3}{8}$
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	12
„ z Sierpnia	23
Imperjały	614
Dyskonto	8%

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 14 (26) Marca 1867 roku.

Z BERLINA	żądaja	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$60\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$62\frac{7}{8}$
Listy Zastawne 4%		$57\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		84
Weksle na Warszawę		81
„ Petersburg 3 tygodn.		$89\frac{3}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$88\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		6 $23\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		$78\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		71
dto Warszawsko-Wiedeńska		$68\frac{1}{2}$
Listy Likwidacyjne		$46\frac{1}{4}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$91\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-em		$87\frac{1}{4}$
Żyto na targu		$56\frac{1}{4}$
dto „ dostawę		$54\frac{7}{8}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		129
„ Hamburg		96
„ Paryż		51 20
Pożyczka Narodowa		70 10
5% Metaliki		58 80
Akcje Banku Kredytowego		183 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		53 90
Akcje Kredytu Ruchomego		452
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1568). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Franciszka Huscza, z Królestwa Polskiego pochodzić mającego, którego miejsce urodzenia dokładnie nie jest wiadome, w wieku lat 60, dnia 17 Lipca 1866 r. w Anver w Belgji zmarłego, przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania, dla użytku stron interesowanych.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 1657). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Franciszka Piaseckiego, z Białaczewa Gubernji Radomskiej pochodzić mającego, w wieku lat 29, w dniu 1 Lipca 1866 r. w Meksyku zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 1539). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że Oblig Banku Nr. 2306, wystawiony w d. 3 (15) Maja 1860 r. na rs. 75 na rzecz żołnierza Tomasza Zielińskiego, zatraconym został w roku 1864 w twierdzy Nowogeorgiewskiej. Wzywa się przeto każdego ktoby był w posiadaniu rzeczonego Obligu, iżby takowy w Kacelarji Banku złożył, lub też mając wiadomość o jego znajdowaniu się, Bankowi doniósł przed dniem 8 (20) Marca 1868 r., po tym bowiem terminie Oblig Nr. 2306 oznaczony, umorzony będzie i nikt z niego korzystać nie może, bowiem kapitał nim objęty po dopełnieniu przepisanych formalności prawemu posiadaczowi z procentem wypłacony zostanie.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1867 r.
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

(N. D. 1707). *Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z powodu rozpuszczonych przez ludizi złej woli pogłosek o zwinięciu jakoby Stada Janowskiego, poczytuje się za obowiązek, podać do wiadomości powszechnej, że nietylko egzystencja Stada Wolą Najwyższą uchwaloną została, ale są przedsięwzięte wszelkie środki, celem podniesienia i ulepszenia tej użytecznej w kraju Instytucji. Zawiadamia się zatem osoby interesowane, że pomimo opóźnienia o dni kilka wysyłki ogierów Rządowych na Stacje Stadne w r b. takowe z dnia 1 (13) Marca r. b. w punktach: Mm. Janowie i Sokołowie Gubernji Siedleckiej, wsi Zbójnie pod Lipnem, wsi Willanowa pod Warszawą, Mm. Radomiu i Sieradzu, i wsi Rudnikach w Wieluńskim, pod warunkami bliżej w poprzedniem ogłoszeniu wzmiankowanemi, otwartemi do użytku publicznego zostały.

Janów d 11 (23) Marca 1867 r.
Zawiadujący Zakładem Stadnym,
Pułkownik, K. Mestchoski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1724) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Ogłaszam, iż toczy się postępowanie spadkowe z powodu śmierci: 1-o Kopla Kupferberg jako współwłaściciela nieruchomości w mieście Radomiu Nr. policyjnymi 90 i 245, a hypotecznemi 175 i 219 oznaczonych.

2-o Dawida Léjby Markowicza, jako wierzyciela sumy rs. 45 na dobrach Pilichowice z Okręgu Konskiego w dziale IV pod Nr. 7 ad *l*, wykazu hypotecznego zabezpieczonej. Termin zaś do regulacji tych spadków w mej kancelarji wyznaczam na dzień 18 (30) Września 1867 r.

Radom d. 9 (21) Marca 1867 r.
Paweł Karwadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1682). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o gonzinie 12 w południe odbywać się będzie w obec egzekutora Komisji publiczna głośna licytacja na sprzedaż dawnych akt i papierów biurowych w ilości około 25 pudów, na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej przy ulicy Przejazd znajdujących się, poczynając od ceny rubel srebrny 1 kopiejek 20 za pud brutto.

Przystępujący do licytacji, przed jej rozpoczęciem, winien złożyć na ręce Egzekutora Komisji rs. 3 na vadium, i rs. 3 na koszta ogłoszenia

Warunki licytacyjne, jako też akta i papiery na sprzedaż przeznaczone, można przejrzeć każdodziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni świąteczne i niedziele u Egzekutora biura Komisji Rządowej.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1867 r.
Dyrektor Wydziału.
Rzeczywisty Radca Stanu, Gudowski.

(*N. D. 1722*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Kaliskiego.*

W myśl art. 682 Kodexu Postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Adolfa Kempner właściciela nieruchomości w Mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne obecnie u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Kaliszu urzędującego obrane mającego, od którego tenże Obrońca stajo i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem po 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1864 r. i kosztów exekucyjnych protokułem Komornika Franciszka Roweckiego w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1866 roku zajętą została na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 137

Hotel Rzymski zwana, składająca się z kamienicy z cegły palonej wymurowanej o jednym piętrze, dachówką krytej, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, granicząca uważając od frontu po prawej stronie z nieruchomością do Ignacego i Barbary małżonków Grzeszkiewiczów, a po lewej stronie od ulicy Piekarskiej z nieruchomością do Jana Wutka należącą i z temiż stykająca się, położona w Mieście Gubernialnem Kaliszu, należy do Gminy Miasta Kalisza parafji Panny Marji cyrkułu pierwszego, przy ulicy Sukienniczej pod Nr. 137:

Tytuł jest w sporze pomiędzy Matyldą z Majów Konrad Gotliba Konrad garbarza żoną, Grzegorzem Zatorskim, Mojżeszem Bloch i Zygmuntem Kempner. Sama zaś nieruchomość zostaje w zastawnem posiadaniu Karoliny Maj dochody pobierającej.

W nieruchomości sprzedającej się w dacie zajęcia mieszkali następujący lokatorowie za rozmaitemi kontraktami ustnemi i piśmiennemi Julius Leon w czynszu rocznym rubli srebrem 18. Beata Gaul w czynszn rocznym rubli srebrem 18. Józef Baraniecki w czynszu rocznym rubli srebrem 329. Ludwik Walewski w czynszu rocznym rubli srebrem 210. Zenon Łopuski w czynszu rocznym rubli srebrem 120. Leokadja Milewska w czynszu rocznym rubli srebrem 75 i stróż.

Szczegółowy opis stanu tej nieruchomości, opłacanych podatków i ciężarów, oraz zabudowań gospodarskich obejmuje wspomniony tu wyżej protokół zajęcia nieruchomości daty 26 Marca (7 Kwietnia) 1866 roku, który doręczony został Prezydentowi Miasta Kalisza Felixowi Kołdowskiemu na ręce Wiktoryna Witkowskiego Dziennikarza i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego Stanisławowi Białobrzeskiemu w dniu 1 (13) Kwietnia 1866 roku przez Woźnego Sądowogo Molendzickiego, — wpisanie protokułu zajęcia do księgi hypoteczne nastąpiło w dniu 16 (28) Lutego 1867 roku, zaś do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego nastąpiło w dniu 27 Lutego (11 Marca) roku bieżącego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 5 (17) Kwietnia 1867 roku o godzinie 10 z rana na Audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w Pałacu Sądowym.

Kalisz d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. *1681*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Ostrowskiego obywatela w mieście Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ludwika Śniechowskiego Obrońcy przy Radzie Stanu również w Płocku mieszkającego, obrane mającego, z mocy prawnych tytułów Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym w egzekucji Sądowej przeciwko Karolowi Herman właścicielowi dóbr Nadróż, w tychże dobrach okręgu Lipnoskim zamieszkałym rozpoczętej, aktem w d. 24 Września (6 Października) 1866 r. zaczętym, a d. 4 (16) Października t. r. ukończonym, w poszukiwaniu sumy rs. 2,400 z procentem i kosztami, zajął na sprzedaż w drodze przumuszonego wywłaszczenia dobra Nadróż z przyległościami na Rejkach, Błędowie, Reszkach, Hucie, Białobłotach, młynach i Rumunkach w okręgu Lipnoskim położone, których szczegółowy opis jest następujący:

Dobra te są odległe od miast Rypina i Skępego o wiorst 14, od Lipna o wiorst 28, od granicy pruskiej o wiorst 14; są w posiadaniu i zarządzie właściciela Karola Herman, leżą w gminie Załe w obrębie Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego. W dobrach zajętych są:

A. Zabudowania dworskie: 1. Dwór nowo postawiony z cegły palonej na wapno i w części na glinę murowany, z facjatą z frontu i od tyłu jeszcze nieukończony, o parterze z poddaszem dachówką kryty. 2. Dwór stary z drzewa w węgieł kleńcem pokryty z kominem murowanym i dwoma przedsionkami zajmowany przez dziedzica. 3. Sklep do mleczywa w ogrodzie przed dworem w ziemi wymurowany. 4. Folwark dla służących dworskich z drzewa szachulcu w zamek słomą kryty o jednym kominie murowanym łącznie z kurnikami. 5. Chlewy z szachulcu w zamek słomą kryte. 6. Stajnia cugowa i wozownia z drzewa szachulcu słomą kryte. 7. Stajnie fornalskie z drzewa w zamek słomą kryte. 8. Owczarnia stara na skład torfu przeznaczona i razem szopa dla bydła i sieczkarnia z bali słomą kryte. 9. Owczarnia i wołownia nowe z gliny, w szczytach z cegły palonej wystawione, słomą pokryte. 10. Stodoła wielka w słupy murowane, ze ścianami z bali, szczytami murowanemi, w części dachówką a w części słomą pokryta, w której jest młocarnia żelazna. 11. Budynek na słupach słomą kryty bez ścian, na skład narzędzi gospodarskich. 12. Spichrz w słupy i bale o jednym piętrze słomą pokryty, z kominami do sypania zboża na dole i na górze urządzonemi. 13. Studnia balami opogródkowana, z drągiem na słupie. 14. Kloaki z krzyżulcu mające ściany i dach z desek. 15. Dzwonek mosiężny na słupie. 16. Dom mieszklany z drzewa, z kominem murowanym, słomą kryty, czyli oficyna przy dworze, zamieszkała przez Rządcę.

B. Zabudowania wsi należące do dworu: 1. Kuźnia z szachulcu w zamek deskami pokryta z kotliną murowaną z kamieni i z cegły na glinę. 2. Karczma z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem z surówki, zamieszkała przez Jana Żochowskiego karczmarza, który trzyma propinację szynkując swoje trunki, a w procencie od wypożyczonej Hermanowi sumy rs. 1,000, ma do użytku gruntu mórg 10. 3. Szopy z szachulcu w zamek słomą pokryte. 4. Chałupa z szachulcu w zamek słomą pokryta o jednym kominie murowanym, ze sklepem z cegły wymurowanym, zajmowana przez służących dworskich. 5. Chlew z bali na słupach słomą pokryty. 6. Chałupa zszachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym, w niej mieszkają Jan Nadrowski, który ma mieszkanie i ogrodu prętów 150, jako zastawnik w procencie od sumy rs. 600 i Michał Jackowski dawniej ogrodnik, a teraz uwłaszczony. 7. Chałupa z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym, zajmowana przez Andrzeja Pęszyńskiego, który posiada całą chałupę, oraz ogrodu przy niej pręt. 150 i gruntu w polu morgę jedną, jako zastawnik od sumy rs. 810. 8. Chałupa z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem z surówki, w niej mieszkają Józefa Przedworska, mająca jednę izbę, ogrodu pręt. 150 i gruntu ornego morgę 1, w procencie od sumy rs. 270, oraz Mikołaj Tryjanowski dawny ogrodnik teraz uwłaszczony, mający ogrodu pręt. 150 i gruntu w polu około pręt. 150. 9. Chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym z surówki i cztery chlewki, w chałupie tej mieszkają: Stanisław Osiński zastawnik, mający ogrodu pręt. 150 i gruntu w polu morgę jedną w procencie od sumy rsr. 270, niemniej Andrzej Łazarowicz i Jan Piołunkowski-Breszter dawniej ogrodnicy obecnie uwłaszczeni, z których każdy ma ogrodu przy domu morgę jednę i gruntu w polu po mordze jednej pręt. 100. 10. Dom z szachulcu w zamek słomą kryty, bez komina, nowo wystawiony i nieukończony. 11. Cegielnia w której jest piec z cegły wymurowany zepsuty bez dachu. 12. Szopa na niskich słupach, w części bez pokrycia, a w części słomą pokryta.

C. Zabudowania wiejskie do uwłaszczonych włościan należące: 1. Dom z szachulcu w zamek słomą kryty z kominem murowanym z surówki, dawniej do ogrodowego dworskiego należący, w nim mieszkają Antoni Czajkowski dawniej ogrodowy dworski i Jakób Uszecki, dawniej parobek dworski, obadwa teraz uwłaszczeni. 2. Chlewek z bali na słupach słomą kryty. 3. Chałup wiejskich drewnianych z szachulcu w zamek słomą krytych, z kominami z surówki 20. 4. Stodół z bali na słupach słomą krytych dwie. 5 Szop i chlewków 17, wszystkie z drzewa słomą kryte.

D. Siedliska dworskie: 1. Siedliska na których są zabudowania folwarczne wyżej opisane, plac czyli podwórze w pośrodku tychże będący, z gruntami ornemi folwarcznemi stykające się, w gruncie klasy II mórg 3. 2. Siedlisko na wsi gdzie dom karczemny z ogrodem złączone, w gruncie kl. II obejmują pręt. 60. 3. Siedlisko gdzie dom dla służących dworskich i plac pod zabudowaniem, obejmuje w gruncie kl. II. pręt. 80. 4. Siedliska na których zabudowania uwłaszczonych włościan, oraz zwanych zastawników, położone przy drodze idącej przez wieś, złączone z ogrodami, w gruncie kl. II mórg 3 pręt. 250.

E. Ogrody dworskie: 1. Ogród owocowy przy domu mieszkalnym dworskim, w tym są drzewa rodzajne, to jest: gruszki, jabłonie, śliwki i wiśnie, obejmuje mórg 3. 2. Ogród drugi dworski takoż owocowy, położony obok sklepu, a w tym są również drzewa rodzajne: gruszki, jabłonie, śliwki i wiśnie, obejmuje w gruncie kl. II. morgę 1 pręt. 150. Przy oficynie 3. Ogród warzywny dworski płotem z ryk w słupki ogrodzony, w gruncie kl. II obejmuje około mor. 1 pręt. 100.

F. Ogrody na wsi będące, a do dworu należące: 1. Ogród przy karczmie w gruncie klasy II obejmuje morgę 1 pręt. 120. 2. Ogród przy domu dla służących w gruncie kl. II obejmuje morgę 1.

G. Ogrody do włościan uwłaszczonych, oraz zwanych zastawników należące, przy chałupach i siedliskach będące, z gruntami ornemi folwarcznemi stykające się, w gruncie kl. II. obejmują oooło mórg 17.

H. Grunta orne folwarczne: Grunta orne folarczne co do ekonomiki gospodarskiej, podzielone na płodozmian czyli na 11 pól, mają rozległości w ziemi kl. II i III około mórg 870 pręt. 120, w której to rozległości mieszczą się i grunta zastawników.

J. Grunta orne włościańskie wydzielone dla tychże włościan w pośrodku gruntów folwarcznych, mają ogólnej przestrzeni w ziemi klasy II i III około mórg 59.

K. Łąki dworskie mają rozległości około mórg 114.

L. Paśniki w dwóch miejscach będące, w gruncie kl. III i IV mają około mórg 54. Ogólna rozległość gruntów wsi Nadroża wynosi mórg 1,129 pręt. 280.

Oprócz ludności wyżej wzmiankowanej, mieszkają jeszcze we wsi Nadrożu: 1. Leon Potuski, 2. Agnieszka Kwiatkowska, 3. Marjanna Kruszyńska, 4. Ludwika Bieńkowska, 5. Jan Piołunkowski, 6. Antoni Kamiński, 7. Wawrzyniec Kłosiński, 8. Jan Górecki, 9. Jan Falkiewicz, 10. Jan Więckowski, 11. Jan Guzowski, 12 Mateusz Olewiński, 13. Franciszek Sokołowski, 14 Wojciech Witkowski, 15. Jan Gołkowski, 16. Michał Jackowski, 17. Józef Górny, 18. Tomasz Wydrzyński, 19. Szczepan Grzywaczewski, 20. Franciszek Jabłoński, 21. Franciszek Wardzyński, 22. Maciej Grochowalski, 23. Jan Głowaczewski, 24. Jan Kamiński, 25. Szymon Pętkowski, 26. Ernest Brejsztet, 27. Stanisław Osiński, 28. Mikołaj Trojanowski, 29. Franciszek Falkiewicz, 30. Kunegunda Dobrzyńska, 31. Szczepan Witkowski, 32. Łukasz Przeszkodziński, 33. Kacper Olewiński, 34. Wojciech Kamiński, 35. Jakób Uniecki ogrodnicy i parobcy dworscy, 36. Józef Więckiewicz owczarz, 37. Józef Maciągowski włódarz, 38. Franciszek Durnatowski cieśla, 39. Jakób Lewicki sołtys, 40. Jan Bytner kamieniarz, 41. Wawrzyniec Brütsztal torfiarz, dawniej służący dworski, a teraz wszyscy uwłaszczeni, 42. Karol Mosakowski również uwłaszczony, pobierający ze dworu jako kowal ordynarji żyta korcy 6, pszenicy gar. 8, owsa, jęczmienia i grochu po dwa korce, oraz ma ogrodu pr. 150, a za to przy węglach dworskich obowiązany jest dopełniać wszelką robotę kowalską dla dworu.

W granicach dóbr Nadróż, znajduje się pięć osad zwanych Białobłoto, z których pierwsza ma grunta: a) w siedlisku klasy III, prętów 60; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 100; c) gruntu ornego tejże klasy morgów 59 prętów 150; na osadzie tej jest chałupa, stodoła z wozarką drewniane i szopa z gliny słomą pokryte; mieszka na niej Antoni Ciborski, dawniej czynszownik, który płacił rocznie rs. 54 i odrabiał dni 60. Druga ma gruntu: a) w siedlisku klasy III prętów 80; b) w gruncie ornym tejże klasy morgów 25; na niej jest chałupa łącznie z stodołą i szopą z szachulcu, z kominem murowanym; na osadzie tej mieszka Wilhelm Tura, który płacił czynszu rs. 27 i odrabiał dni 30 rocznie. Trzecia ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 80; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 24 prętów 100; jest na niej chałupa z szopą drewniana słomą kryta, z kominem murowanym i takaż stodoła; na osadzie tej mieszka Wawrzeniec Lewandowski, który dawniej płacił czynszu rs. 27 i odrabiał dni 30 rocznie. Czwarta ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 80; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morg. 26 prętów 150; są na niej budynki drewniane słomą kryte, to jest: chałupa, szopa, wozarka i stodoła; na osadzie tej mieszka Antoni Gamiński, który dawniej płacił czynszu rs. 181 kop. 80 i robił dni 32 rocznie. Piąta ma gruntu: a) w siedlisku klasy III prętów 80; b) w ogrodach tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 25; na niej są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Kakieła, który dawniej płacił rs. 22 kop. 50 i robił dni 30 rocznie.

Przyległości dóbr Nadróż są: Jedna zwana Rojki, składająca się z dwóch osad, z tych

pierwsza ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 150; b) w ogrodach tejże klasy morgę 1 prętów 150; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 20; na niej są budynki: dom mieszkalny, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Karol Nejman gospodarz, teraz Wójt gminy Zale, który dawniej płacił rs. 18 i odrabiał dni 10 rocznie. Druga osada ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętów 150; b) w ogrodach tejże klasy morgę 1 prętów 150; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 60; na niej są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Paweł Górski gospodarz, który dawniej opłacał rs. 18 i robił dni 20 rocznie, a oprócz tego pożyczył dziedzicowi sumę rs. 180 i od niej potrącał procent.

Druga przyległość wieś Huta zwana, która ma: 1. chałup pojedynczych 9; 2. chałup o dwóch izbach 4; 3. stodół połączonych z chlewami 10, wszystkie drewniane słomą kryte; we wsi Huta jest osada, na której są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte. Grunta wsi Huta stanowią: a) siedliska pod zabudowaniami klasy III, morgów 4 prętów 150; b) ogrody tejże klasy morgów 5; c) grunta orne włościańskie morgów 106 prętów 150; d) łąki włościańskie klasy II, morgów 22 prętów 100. Budowle te i grunta posiadają: 1. Mikołaj Machajski, 2. Paweł Szymański, 3. Paweł Niesław, 4. Wojciech Warachowski, 5. Marcin Ertman, 6. Jakób Galla, 7. Franciszek Dąbrowski, 8. Jakób Waner, 9. Franciszek Konarski, 10. Walenty Witkowski, 11. Józef Gołębiowski, 12. Antoni Grzembski, 13. Anna Grzembska, 14. Wiśniewska wdowa, 15. Jakób Emert, 16. Franciszek Pobudkiewicz, 17. Andrzej Sarnowski, 18. Jan Więckowski i 19. Józef Więckowski, z których każdy dawniej opłacał czynszu po rs. 6 kop. 30 rocznie. W pośrodku gruntów wsi Huta leży jezioro zwane Czarne, mające przestrzeni morgę 1 prętów 120, które należy do dworu, a gospodarze uwłaszczeni wsi Huty roszczą do niego pretensje. Las do wsi Nadroża należący ma przestrzeni morgów 60.

W granicach dóbr Nadróż był dawniej młyn, w miejsce którego są trzy osady zwane Błędowo Młyny: Pierwsza ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, pręt. 100; b) w gruncie ornym tejże klasy morg. 30; na osadzie tej jest dom mieszkalny, szopa i stodoła drewniane słomą kryte; posiada ją Jan Juchnowski, gospodarz, w procencie od sumy rs. 180 i dopłaca dziedzicowi rs. 9 rocznie. Druga ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętów 80; b) w ogrodach tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 29; są na niej: chałupa, stodoła i szopa z bali słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Cylla gospodarz, opłacał dawniej rub. sr. 18 i robił dni 30 rocznie. Trzecia zwana Nowy młynik, ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętow 60; b) w ogrodach tejże klasy prętów 100; c) w gruntach ornych tejże klasy morgów 29 prętów 20; są na niej: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Morawski, który dawniej płacił rs. 31 kop. 50 i robił dni 30 rocznie.

W granicach dóbr Nadroża znajdują się trzy bagna: jedno zwane Iły, które ma morgów 8 prętów 50; drugie zwane Trzciniak, w nim jest kopanie torfu i obejmuje morgów 10; trzecie przy Rejkach morgów 4 pręt. 120.

Lasy: 1. Las sosnowy i w części brzozowy, obejmuje morgów 330 prętów 150, z tej przestrzeni Karol Herman sprzedał Izydorowi Lewenthal aktem urzędowym z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r. do wycięcia drzewa morgów 180 i w tym miejscu po wyciętym boru jest gruntu nie zupełnie wykrudowanego około morgów 12, na którym są budowle: a) chałupa ze stajenką drewniana dranicami kryta, z kominem murowanym; b) takiż spichrz z wozarką; c) studnia balami opogródkowana, z żurawiem; d) barak czyli buda deskami pokryta, zajmowana przez Icka Rozenthal, drzewo sprzedającego; 2. Lasek olszowy ma morgów 3.

Wody: 1. Jozioro zwane Sitnica zarybione, ma morg. 65; 2. jezioro zwane Staw także zarybione, ma morgów 8 prętów 150; 3. jezioro zwane Głęboczek, w części do Nadroża należące, ma morg. 3; 4. stawy i sadzawki w gruntach folwarcznych, mają morgów 4.

Nieużytki: Drogi przez wieś przechodzące obejmują morgów 18 prętów 100. Ogólna rozległość dóbr Nadróż z opisanemi przyległościami wynosi morg. 2121 pręt. 90, czyli włók 70 morgów 21 prętów 90 miary nowopolskiej. Jakkolwiek zaś w wykazie hypetecznym tych dóbr jest przyległość Rumunki Reszki, tej jednak Komornik na gruncie nie wynalazł i nie zajął, gdyż grunta przyległość tę stanowiące, pomieszczone zostały między gruntami folwarcznemi wsi Nadroża.

Inwentarz gruntowy razem z dobrami zajęty, jest następujący: 1. koni roboczych 14. 2. wołów roboczych 24; 3 krów 4; 4. owiec macior 300; 5. baranów 8; 6. skopów 200; 7. półszorków z lejcami i uzdeczkami 14; 8; wozów szybowanych na żelaznych osiach 4; 9. pługów z żelazami 6; 10. maszyna młocarnia żelazna o sile 4 koni z manężem i pasami rzemiennemi. Dobra te graniczą na wschód z Balinem Szwarowy, Kowalkami i Pręczkami, na południe z wsią Świeżawy, Rogowem i Rogówkiem, na zachód z Harszewem i Rudą, na północ z dobrami Żałe i Rumunkami Reszki. Podatków opłacają rocznie rs. 437 kop. 7 Nadmienia się, że grunta i budynki włościan uwłaszczonych, oraz zastawników, umieszczone zostały w akcie zajęcia, celem otrzymania wynagrodzenia jakie za nie przyznane będzie.

Akt zajęcia doręczonym został w d. 2 (14) Stycznia r. b. Ludwikowi Siniarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego, Mikołajowi Korniłowicz, Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego, Mateuszowi Przybojewskiemu, pełniącemu obowiązki Naczelnika Powiatu Rypińskiego i Karolowi Neŭman, Wójtowi gminy Żałe. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Nadróż z przyległościami nastąpiło w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., a wpisane do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej d. 3 (15) Lutego t. r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 13 (25) Maja 1867 roku o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Ludwikowi Sniechowskiemu Obrońcy przy Radzie Stanu, sprzedaż dóbr Nadróż popierającemu.

Płock d. 6 (18) Lutego 1867 roku.
Michał Betlej.

(N. D. 1723). Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Wiadomo czyni iż z mocy wyroków Trybunału tutejszego w dniach 15 (27) Czerwca 1862 r. 24 Października (5 Listopada) t. r. i 2 (14) Sierpnia 1866 r. zapadłych, z powództwa Józefa Czyżewskiego czeladnika Krawieckiego w Warszawie pod Nr. 197 mieszkającego przeciwko Franciszkowi Czyżewskiemu obywatelowi i Szulimowi Moskowiczowi May handlującemu w mieście Serocku zamieszkałym, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze działów przed delegowanym Asesorem Trybunału tutejszego Osniałowskim odbyć się mające. Nieruchomości w mieście Serocku O-gu Pułtuskim przy ulicy Zakroczymskiej stojące, dawniej pod Nr. 18, a teraz pod Nr. 144 i 145 oznaczone, które składają się z dwóch domów, przystawki, chlewka i ogrodu warzywnego.

Szczegółowy opis tych nieruchomości, obejmuje taksa w dniu 5 (17) Września r. z. przez biegłych zdziałana, a wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 18 (30) Października t. r. potwierdzona, którą jako też warunki licytacyjne przejrzeć można u Pisarza Trybunału i Franciszka Lebensztein Patrona sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego powyższych nieruchomości przysądzenia oznaczony został na dzień 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. godzinę 3 z południa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 282, jako szacunku przez biegłych wykrytego, a w razie braku licytantów od sumy rs. 211 k. 50.

Płock, d. 4 (16) Marca 1867 r.
Michał Betley.

(N. D. 1721).

Podpisany Komornik podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości:

Nr. 1203 przy ulicy Pańskiej.
Nr. 814 przy ulicy Solnej.
Nr. 838/9 przy ulicy Ogrodowej.
Nr. 499 przy ulicy Podwal.

w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją, na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r.

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji, to jest:

Dla nieruchomości Nr. 1203 na dzień 12 (24) Kwietnia 1867 r. godzinę 12 w południe poczynając od sumy rs 200.

Dla nieruchomości Nr. 814 na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. godzinę 12 w południe poczynając od sumy rs. 400.

Dla nieruchomości Nr. 838/9 na dzień 25 Kwietnia (7 Maja) 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rs. 250.

Dla nieruchomości Nr. 499 na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1867 r. godzinę 12 w południe poczynając od sumy rs. 750, wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu pod Nr. 1776a utrzymywanej.

Warszawa d. 10 (22) Marca 1867 r.
Antoni Tymecki.

(N. D. 1719). W dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną-bramą w Warszawie. meble machoniowe, jesionowe, zegar antyk, lustra w ramach złoconych, miedź kuchenna, i t. p., jak również w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu w Rynku Starego-Miasta w Warszawie meble jesionowe, dywan, kort czarny i szary, sukno ciemno-zielone, i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 1718). Podaję do wiadomości: że prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian machoniowy, toaleta palisandrowa, w Warszawie na targu publicznym Sewerynów zwanym, w dniu 17 (29) Marca 1867 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1867 r.
Władysław *Popławski.*

(N. D. 1720). Podpisany Komornik wiadomo czyni iż w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 2 z południa na targu za Żelazną-bramą zwanym, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, taca, lichtarze mosiężne, i t. p., przedmiota przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1867 r.
Dominik *Pawłowski* Komornik.

(N. D. 1701). W dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr. 723, tokarnia, lampy stołowe, brązowe, kandelabry, modele, i t. p. w d. 21 Marca (2 Kwietnia) t. r. o godzinie 11 z rana na targu publicznym za Żelazną Bramą: meble, szafy sklepowe, buciki i trzewiki gotowe przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1725).

W odpowiedzi na ogłoszenia poczynione w pismach publicznych nowego kantoru informacyjnego firmy **A. Gedroić Juraha et Cmp.** w Warszawie pod Nr. 418, oświadczam, że jakkolwiek poprzednio tak Gedroić Juraha, jako też H. Bordech, byli mojemi oficjalistami w Kantorze Zleceń do r. 1867 przezemnie prowadzonym, obecnie jednak z firmą tą niemam żadnych stosunków i mieć nie będę.

K. Puławski,
(3759). pod Nr 426.

(N. D. 1728).

DOM ZLECEŃ ROLNIKÓW

z nad Warty i Pilicy.

Uzyskawszy pozwolenie JW. Gubernatora Gubernji Petrokowskiej na zwołanie ogólnego zebrania akcjonarjuszów Domu, mamy zaszczyt stosownie do § 17 kontraktu spółki, zawezwać posiadacza akcji na toż zebranie, mające się odbyć w dniu 15 (27) Kwietnia b. r. o godzinie 10 z rana w mieście Petrokowie. Zwracamy przytem uwagę akcjonarjuszów, że w myśl § 20 kontraktu, aby uchwała ogólnego zebrania prawomocną była, musi na takowem, oprócz Komitetu Nadzorczego i Spólników firmowych być reprezentowaną przynajmniej szósta część akcji w obiegu będących.

Petroków d. 11 (23) Marca 1867 r.
Rucz, Siemieński, Zielonka i Sp.
(1—3781)

(N. D. 1613).

Ostrzeżenie.

W dniu 13 (25) Lutego r. b. Nisiel Sapir w Podliszewie w Gubernji Łomżyńskiej zamieszkały, otrzymał od podpisanego cesję prywatną na rs. 1,981 kop. 70½, zapewnione hypoteką dóbr Podliszewa braciom Dobrosielskim. Gdy jednak w terminie oznaczonym waluty nie wypłacił i warunków umowy nie spełnił, przeto aby nikt nie ważył się we względzie pomienionej wierzytelności, jakiekolwiek z Sapirą stosunków zawierać, rzeczona cesja ogłasza się niniejszem za żadną.

Augustów d. 5 (17) Marca 1867 r.
(2—3602) **Izydor Topolski.**

(N. D. 1413). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 13,240 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 27 Marca r. 1867, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie. duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji

---

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.